Nr 137b. Dnia 19 maja. Wtorek. Dnia 7 (19) maja 1885 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 25 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Piąty zeszyt „Słownika" jest do odebrania w kantorze „Kurjera Warszawskiego".

Przegląd polityczny.

Przedłożony parlamentowi niemieckiemu kartel niemiecko-rosyjski o wydawaniu przestępców różni się nieco od kartelu, wniesionego w kwietniu do rady związkowej. Artykuł II-gi brzmi obecnie następująco:

„We wszystkich wypadkach, w których jest wniesione żądanie jednej z dwóch układających się stron z powodu zbrodni lub przestępstwa, niewymienionego w art. I-ym, rząd, do którego to żądanie wniesiono, weźmie je pod rozwagę i jeżeli temu nic nie stoi na przeszkodzie, ze względu na przyjazne sąsiedzkie stosunki uczyni mu zadość."

Artykuł więc ten jest analogicznym z prusko-rosyjską konwencją i został zmienionym o tyle, że nie zawiera, jak to było poprzednio, bezwarunkowego obowiązku wydawania we wszystkich wypadkach. Jest to wynik obrad w łonie rady związkowej.

Z motywów wyjmujemy następujące:

„Rokowania, jakie prowadzone były między rozmaitemi rządami w tym celu, aby uzyskać podstawę do wspólnej obrony przeciw działaniom anarchicznym, doprowadziły do skutku porozumienie tylko między Prusami a Rosją. Wymianą not z dnia 13-go stycznia b. r. zawarto między królewskim pruskim a cesarskim rosyjskim rządem ugodę co do wydawania zbrodniarzy. Obydwa rządy ze względu na sąsiedzki stosunek dwóch państw i ze względu na przyjaźń obu panujących domów, która tworzy podstawę dobrych stosunków, poczytywały sobie za obowiązek, aby w obronie przed dalszemi zbrodniami zawrzeć przynajmniej taką umowę, któraby się wykonać dała bez pomocy innych rządów. Pragnąc uzyskać rozszerzenie podstaw, umówionych z sąsiednią Rosją, na cały obszar państwa, polecił Jmość król pruski zawrzeć odpowiedni kartel państwowo-niemiecki, a rada związkowa przesyła odpowiedni projekt parlamentowi. Nie odpowiada to przyjaznemu sąsiedzkiemu stosunkowi obu państw, aby zbrodniarz przeciw sądom własnego kraju brany był w obronę przez władze drugiego. Wypadki, w których zbrodniarz należy do trzeciego państwa, kartelem tym nie są objęte. Tenże wychodzi z tego stanowiska, że ani Niemcy ani Rosja nie życzą sobie, aby tam, gdzie chodzi o ściganie zbrodni zagrażających po doświadczeniach ostatnich czasów publicznemu spokojowi, sądy ojczyzny stawały w drodze ukaraniu zbrodniarzy należących do innego państwa."

Według ogłoszonej właśnie statystyki ministerjum oświaty, w W. K. Poznańskiem znajduje się 1376 szkół katolickich, 25 protestanckich, 15 żydowskich i 99 mięszanych. Ze szkół katolickich tylko 57 znajduje się pod inspektoratem duchownych wyznania katolickiego, natomiast 183 pastorów wykonywa nadzór miejscowy nad szkołami katolickiemi. Z 169 świeckich miejscowych inspektorów szkolnych jest tylko 26 katolików a 143 protestantów.

O rokowaniach angielsko-tureckich pisze korespondent *Politische Correspondenz* z Konstantynopola:

„Odwołanie Hassana Fehmi baszy z Londynu, wobec faktu, że misja jego nie osiągnęła żadnego rezultatu, musi być poczytane za zwrot nowy w stosunkach pomiędzy Turcją i Anglją. Z jednej strony przekonała się Turcja, że Anglja mimo uznawania teoretycznego zwierzchnictwa sułtana w Egipcie, stara się jednak ciągle uznaniu temu nadawać charakter doktryny fikcyjnej, a z drugiej strony zdaje się mieć zamiar przeszkodzić w praktyce interwencji tureckiej w Egipcie. Hassan Fehmi basza ofiarował w imieniu swego rządu załogę turecką w sile 5,000 ludzi na koszt Turcji, któraby weszła do Egiptu i z Kairu rozesłała posterunki, ażeby wyręczyć Anglję w obsadzeniu punktów przez jej wojska zajętych, coby pozwoliło Anglji odwołać swoje wojska.

Lord Granville odpowiedział na tę ofertę wyrażeniem zdumienia, wniosek ten bowiem w jego oczach znaczyłby tyle, co zniewolenie Anglji do odwołania wojsk swoich z rozkazu Turcji. Granville dodał nadto, że dyskusja nad konwencją z Portą byłaby tylko w takim razie możebną, gdyby najpierw wyprawa turecka ograniczała się tylko na Sudanie, a z drugiej strony dawała punkt wyjścia dla analogicznych umów. Hassan Fehmi odpowiedział, iż co do ostatniej kwestji nie posiada żadnych instrukcyj, a co do interwencji tureckiej oświadczył, iż W. Porta musi obstawać przy tem, ażeby załoga jej obsadziła Kair. Skutkiem tego stały się dalsze rokowania niemożebnemi.

Nadmienić jednak wypada, że Hassan Fehmi był już dwa razy odwoływany, a jednak nadchodziły potem rozkazy, ażeby pozostał nadal i czekał na nowe instrukcje. Prądy zmieniały się w miarę tego, jak Turcja chciała okazać powolność wobec Rosji, która poczytywała obecność Fehmiego baszy w Londynie za dodawanie otuchy Anglji. Nie podlega obecnie żadnej wątpliwości, że stanowcze na teraz odwołanie Hassana Fehmiego i energiczne uzbrajanie Dardanelów wywołało w Londynie bardzo przykre wrażenie. Przygotowana zmiana frontu nie nastąpi prawdopodobnie tak szybko, ale już teraz przewidywać można, że obecny stan polityki doprowadzi do nowych kombinacyj. W kołach tureckich widocznie budzą się obawy, że polityka Anglji po porozumieniu się z Rosją może przybrać wobec Turcji charakter nieprzyjazny, którego to zwrotu Rosja popierać wprawdzie nie będzie otwarcie, ale może mu być skrycie przychylna. Otwartych kroków nieprzyjaznych Rosji nie obawia się Turcja dopóty, dopóki Rosja nie zerwie z konserwatywną polityką obu mocarstw Europy środkowej; to też dopóki trwa stan tak pożądany, dopóty mniemają w Konstantynopolu, że będą mogli znieść bez szkody niechęć gabinetu p. Gladstone'a."

Dodajmy do tych informacyj, że w Paryżu nie życzą sobie wcale przejściowej ani stałej interwencji wojsk tureckich w Egipcie. Rząd francuski uważa, że utworzenie w Egipcie kadrów europejskich żandarmerji miejscowej wystarczy do utrzymania porządku i bezpieczeństwa w kraju, zwłaszcza, iż kedyw zamyśla o pomnożeniu stałem egipskich sił zbrojnych przez zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej w kraju.

Główne zasady uchwalonej przez francuską izbę deputowanych ustawy o deportowaniu recydywistów zamykają się w artykule 4 tym, który orzeka, iż do wygnania niepoprawnego zbrodniarza z kraju wystarcza: 1) dwukrotne skazanie do robót przymusowych lub na więzienie; 2) jedno skazanie powyżej określone, połączone z dwukrotnem skazaniem na więcej niż trzymiesięczny areszt za kradzież, o-

SYMBOLIKA ZWIERZĄT I ROŚLIN.

(Dalszy ciąg.)

Co się tyczy wężów, bo to od płazów do gadów jeden krok tylko, to któż z nas nie słyszał o tem poszanowaniu, jakiego doznaje wąż na Litwie w każdej chałupie, gdzie go mają za przyjaciela domowego? Znane jest także to powszechne twierdzenie ludowe, z którem można się spotkać tak samo wśród górali karpackich w krakowskiem, jakoteż w Królestwie i na Litwie, że wąż wysysa krowę, obwinąwszy się jej koło nogi. Opowiadają nawet, że taka krowa, która ma swego ulubionego węża, bywa zwykle bardzo mleczna i nadzwyczajnie do niego się przywiązuje, gdy go zobaczy w stajni, to ryczy jak do cielęcia, a jeżeliby go zabito, to przestaje się doić, niszczeje i zdycha.

Mniej rozpowszechnionem jest to podanie, iż węże, których przez siedm lat nie dojrzy ani oko ludzkie, ani oko zwierzęce, zamieniają się w olbrzymie gady, zwane połozami. Na Rusi Czerwonej mają się one gnieździć po niedostępnych skałach nad Dniestrem razem z orłami, na Ukrainie lud je widuje po stepach i podaje o nich mnóstwo ciekawych powiastek. Połoz ma być takich olbrzymich rozmiarów, że może połknąć człowieka, a w oczach ma moc czarowania, tak że ktoby się wpatrywał w niego czas jakiś, to się z miejsca już nie ruszy i stoi jak przykuty.

Trafiło się kiedyś, że podróżny wędrując stepami odludnemi, został napadnięty przez połoza, który go obmotał ogonem i pociągnął za sobą. Nieszczęśliwy polecił już ducha Bogu, kiedy nagle został oswobodzony z wężowego uścisku i ujrzał przed sobą innego połoza, który wił się i dławił się, nie mogąc połknąć uduszonego człowieka, gdyż ręka jego zastrzęgła mu wpoprzek gardła. Zrozumiał podróżny, że został na to przyciągnięty, aby ratował i naturalnie, uczynił zadość tak wyraźnemu żądaniu, a skoro oswobodził dławiącego się gada, wtedy ów pierwszy połoz znowu go okręcił ogonem i powlókł dalej. Przyciągnąwszy do jaskini, dał mu worek zapleśniałego chleba i worek pieniędzy, widocznie jako zapłatę za pomoc wyświadczoną towarzyszowi i wcale mu już nie przeszkadzał udać się w dalszą drogę.

Inne jeszcze podanie przypomina trochę legendę o smoku wawelskim, opowiada bowiem o połozie, który miał swoje siedlisko nad jeziorem wśród stepów i był prawdziwą klęską całej okolicy, gdyż wszystkich przechodzących tamtędy napadał i pożerał. Aż nareszcie znalazł się pasterz odważny, który postanowił go zabić. Narwał tyrsy (*stipa pennata*), okręcił się nią cały, oblał się smołą po wierzchu i wyrąbawszy młodego dęba w lesie, poszedł ku potworowi, który używając pięknej pogody, „karmił się" słońcem, czyli pił jego promienie. Uderzony silnie dębem, zwinął się gad w kłębek, ale przyszedłszy do siebie jak zaczął bić ogonem, tak zdarł pasterzowi całą jego smolną powłokę i z pewnością nie puściłby go żywego, gdyby nie nadbiegli inni pasterze na ratunek. Przy pomocy ich odważny młodzieniec położył trupem połoza i stał się dobroczyńcą całej okolicy, ale kiedy mieszkańcy wsi sąsiednich zebrali się, aby mu wyrazić wdzięczność swoją, nie mogli go znaleść, gdyż przepadł bez wieści. Widocznie bowiem nie uszło mu to bezkarnie, iż ośmielił się porwać na moc zaklętą, której wyrazem był potwór.

Inny jeszcze nieprzejednany ale już czworonogi wróg człowieka i jego dobytku, wilk, którego lud w Królestwie nazywa Jakubkiem, miał powstać z łakomca. Łakomiec ten nie chciał zachowywać postu i zwykle w piątki spożywał mięso, więc też Pan Jezus zrobił go wilkiem za karę. Na pamiątkę, że z ludzi pochodzą, wilki chodziły dawniej na dwóch nogach, ale z czasem zostały pozbawione tego prawa przy następującej okoliczności. Pan Jezus szedł koło lasu i ujrzał wilka, który czatował na chłopa orzącego w polu, a spostrzegłszy syna Bożego, przypadł ku niemu, prosząc, aby mu pozwolił chłopa tego zjeść. Pan Jezus zaczął mu przekładać, że to trudna sprawa, że chłop mocniejszy, że mu się nie da, ale wilk jak swoje tak swoje, aż wreszcie Pan Jezus ulegając jego natrętnym żądaniom, powiedział mu:

— No, to idź już, idź i próbuj czy ci się uda sztuka!

Wilk poleciał do chłopa i wyszczerzywszy zęby, powiada mu:

— Ja cię zjem!

A chłop mu na to:

— O, mój piękny wilczku, jakże mię zjesz, kiedym się jeszcze nie umył?

Wilk powiada:

— To się umyj!

Poszli do źródła, chłop zaczął się myć, a skoro się umył cały, wtedy wilk znowu woła na niego:

— To cię teraz zjem!

Chłop zaś mu na to:

— O, mój piękny wilczku, jakże mię zjesz, kiedym się jeszcze nie obtarł?

szustwo, przestępstwo przeciw publicznej obyczajności, uwiedzenie małoletnich do przestępstwa, włóczęgostwo i żebractwo; 3) czterokrotne skazanie za przestępstwa wyrażone w punkcie 2-im; 4) siedmiokrotne skazanie, z których przynajmniej dwa za przestępstwa wyrażone w 2-im i 3-im punkcie, inne zaś za wydalanie się z przypisanego miejsca pobytu i t. p., jeżeli dwa przynajmniej wyroki przypisują karę dłuższą od trzymiesięcznego aresztu.

P. Gladstone zapowiedział dnia 15-go b. m. w izbie gmin, że w ciągu jeszcze obecnej sesji parlamentu angielskiego wniesie ustawę o ulżeniu niektórych przepisów prawa o ukróceniu zbrodni w Irlandji.

Br. Z.

Konkurs siewników.

Jako zapowiedź zbliżającej się wystawy odbył się w dniu wczorajszym, na placu przy zbiegu ulic Jerozolimskiej i Żelaznej, konkurs siewników. O ile korzyść z użycia wszelkich machin rolniczych polega na oszczędzeniu czasu i siły ludzi i zwierząt, o tyle siewniki zupełnie inne mają zadanie, a tem jest oszczędzenie ziarna użytego do siewu. Korzyści ztąd wynikające są jednak tak znaczne, że w każdem, średnich nawet rozmiarów gospodarstwie, koszt wyłożony na kupno dobrego i do miejscowych warunków kultury zastosowanego siewnika już często w pierwszym, a najdalej w następnym roku sowicie się opłaca, a to jedynie wartością oszczędzonego przeznaczonego do siewu ziarna. Jest to prawdą tak powszechnie uznaną, iż dzisiaj mało znaleść można gospodarstw nie posiadających siewnika. Skład zaś i sposób działania tej niezbędnej już dzisiaj w gospodarstwie machiny zależy od dokładności uprawy i stopnia kultury. Najwięcej w użyciu będące siewniki w działaniu swojem zbliżają się do typu doskonałości siewu ręcznego, pod względem jednostajnego i regularnego rozrzucenia po roli siewnego ziarna; są to t. zw. siewniki rzutowe. Przy wyższej kulturze, gdy rola jest głęboko uprawna, dostatecznie nawieziona i wolna od chwastów i kamieni, siewnik nie rozrzuca po niej ziarna, ale w regularnych odstępach otwiera bruzdkę, wpuszcza w nią oznaczoną ilość nasienia i następnie na żądaną głębokość ziarno ziemią przykrywa. Tak spełniają swą czynność siewniki rzędowe. Ztąd budowa ich więcej być musi skomplikowana, a tem samem i cena wyższa. Lecz korzyści płynące z zaprowadzenia siewu rzędowego w gruntach doprowadzonych do wysokiego stanu kultury są tak wielkie, prawdopodobieństwo otrzymania wysokich plonów tak widoczne, oszczędność siewnego ziarna tak znaczna, że koszta kupna, sprzężaju i robotnika usuwają się przytem na drugi plan i nie powstrzymują rolnika od nabycia machiny, która mu takie korzyści zapewnić jest w stanie.

Konkurs siewników, odbyty w dniu wczorajszym, stwierdził w zupełności wyżej wymienione wymagania pod względem uprawy i przygotowania roli dla siewników rzędowych. Obrany na plac popisu kawałek gruntu, tak pod względem uprawy, jak i nawożenia przedstawiał dla prawidłowego działania siewników rzędowych nieprzezwyciężone trudności. Ani więc słynny rzędowy siewnik Rudolfa Sack'a z Plagwitz (pod Lipskiem), ani też podobny do niego budową, nowy rzędowy siewnik Cegielskiego z Poznania, ani też siewnik Flöther'a nie zdołały prawidłowo przykrywać wysianego ziarna w roli przepełnionej kawałkami cegły, kafli, skorup od potłuczonych naczyń i mnóstwem innych szczątków przedmiotów codziennej potrzeby, które wraz ze śmieciami, stanowiącemi niby nawóz, dostały się na pole, co zresztą na gruncie w obrębie miasta położonym jest rzeczą nieuniknioną. Okoliczność ta wszakże nie przynosi ujmy wystawionym i próbowanym siewnikom, lecz raczej służyć może za wskazówkę, iż siew rzędowy wtedy dopiero przyniesie spodziewane korzyści, gdy rola do niego zostanie przygotowaną przez najstaranniejszą, prawie ogrodową uprawę; bez tego koniecznego warunku siew rzędowy będzie przedwczesnym.

Co do samych siewników, to budowa ich w niektórych tylko szczegółach przedstawia różnice, w ogólnych zaś rysach są one do siebie podobne. Siewnik Sack'a, wystawiony przez p. Alfreda Grodzkiego, zajmujący pas ziemi szeroki na 1¾ metra, wysiewa zboże w 17 do 21 rzędów; przytem posiada przyrząd do wysiewu nasienia buraków kupkami oraz wszelkie przyrządy do pielenia i uprawy przestrzeni międzyrzędowych.

Siewnik Cegielskiego, wystawiony przez firmę „Cegielski, Trylski i sp.”, zajmuje takąż samą szerokość, wysiewa zboże 17-tu rzędami, lecz przyrządu kupkowego i systemu wypielaczy nie posiada. Odznacza się natomiast mocną i trwałą budowę.

Siewnik Flöther'a, wystawiony przez firmę H. Goldenring, posiada bardzo dobrze wykonane kółka siewne z zagłębieniami do wysiewu owsa, które to ziarno we wszystkich rzędowych siewnikach przedstawia trudności pod względem regularnego siewu.

Brak dokładnej uprawy ma przezwyciężać siewnik rzędowy zwany „Matador” Sommerfeldt'a, wystawiony przez firmę „Wasilewski i Pilaski”. Dwa pierścieniowe walce z lanego żelaza utłaczają i kruszą rolę, przykrywając zarazem wysiane ziarno; podczas wczorajszej jednak próby, z przyczyn wyżej wymienionych, czynność ta nie mogła się odbyć w sposób zupełnie zadawalniający. Prócz tego machina ta jest bardzo ciężka; dwa tęgie konie zaledwie mogły jej podołać; w zwykłych warunkach, przy całodziennej pracy, potrzeba do tego czterech silnych koni, a nawet i taka siła mogłaby okazać się niedostateczną. To stanowi bardzo ważną ujemną stronę tego siewnika.

Siewniki rzutowe łatwiejsze mają zadanie do spełnienia. Cała rzecz polega na o ile możności jak najrówniejszem wyrzucaniu ziarna i łatwem regulowaniu gęstości siewu. Takim jest siewnik Flöther'a z wałem siewnym dwuczęściowym podług systemu Drewitza, wystawiony przez p. H. Goldenringa, jakoteż siewnik rzutowy Eckerta, przedstawiony przez firmę Wasilewski i Pilaski. Lubo w sferach kompetentnych przyznaną została wyższość systemowi Drewitza pod względem przyrządu do wyrzucania ziarna, to jednak lekkość, prostota budowy, łatwość regulowania gęstości siewu i natychmiastowego wstrzymania ruchu w miarę potrzeby w siewniku Eckerta, spowodowały szybkie jego rozpowszechnienie pomiędzy rolnikami, u których pozyskał on zasłużone uznanie.

Dosyć nowym pomysłem jest siewnik, zastosowany do osi amerykańskich grabi konnych „Tiger“, na której, po odjęciu grabi, ustawia się skrzynka siewna wypuszczająca ziarno przez tulejki kończące się otworami w kształcie kopytek. Również skrzynka umieszczona przed grabiami służy do wysiewu koniczyny i traw, które następnie grabie przykrywają ziemią. Przyrząd ten, wystawiony przez firmę Cegielski, Trylski i Ska, zyskuje coraz więcej zwolenników. Znany oddawna, lecz znacznie ulepszony ręczny taczkowy siewnik systemu szczoteczkowego, do koniczyny i traw, Flöther'a, przedstawił p. Goldenring.

Niewiadomy mi wystawca okazał też przyrząd siewny ręczny odśrodkowy, składający się z worka napełnionego ziarnem i zawieszonego na piersiach robotnika i z mechanizmu poruszanego korbą, za pomocą którego ziarno rozpryskuje się promieniami, rozchodzącemi się od wylotu. Przyrząd ten nie przedstawia żadnej rękojmi regularności siewu i dlatego nie zdołał się upowszechnić, ponieważ w porównaniu z siewem ręcznym nieprzedstawia żadnych korzyści.

W końcu wypada jeszcze wspomnieć o posiewaczu do sztucznych nawozów stosowanych w stanie zupełnie suchym, jak nadfosforany, gips itp. Przyrząd ten przedstawiony przez firmę Cegielski, Trylski i Ska jest niezbędny w gospodarstwach używających stale tych nawozów, których regularnego rozdzielenia na powierzchni roli ręka ludzka dopełnić nie potrafi.

O rezultatach prób dynamometrycznych i wyroku sędziów konkursu, odnośnie do każdej z próbowanych machin, w swoim czasie podamy wiadomość.

St. R.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ilość gorzelni czynnych w Królestwie Polskiem wynosiła w czasie kampanji 1883/84-go roku 386, zmniejszyła się zatem w porównaniu z rokiem poprzedzającym o 40. Z ogólnej liczby gorzelni znajdowało się w gubernji warszawskiej 50, kaliskiej 51, kieleckiej 34, łomżyńskiej 28, lubelskiej 47, piotrkowskiej 49, płockiej 13, radomskiej 27,

---

Wilk mu powiada:

— Masz mój ogon, to się obetrzyj!

Chłop wziął ogon wilka, okręcił go sobie koło ręki, dopiero porwał kij i jak zaczął okładać mu boki, zbił wilka na kwaśne jabłko, tak że ledwie mu się wyrwać potrafił i z bólu upadłszy na ziemię, na czworakach przywlókł się do Pana Jezusa na skargę.

Lecz Pan Jezus śmiał się z jego głupoty i rzekł mu:

— Albożem ci nie powiedział, że ci się sztuka nie uda?

I kazał, aby odtąd wilki nie śmiały chodzić inaczej, jak na czterech nogach.

O koniu jest w krakowskiem podanie, że pochodzi z chłopa chciwego, który kradł cudzą kapustę w nocy. Nadszedł na to Pan Jezus i pytał: „Kto tam?“ a chłop licząc na to, że pociemku trudno go dojrzeć, zarżał jak koń. Pan Jezus wiedząc, że to było udanie, rzekł na to: „A do stajni konia, do stajni, nie do cudzej kapusty!“ Chłop stał się koniem i za karę, że wolał kraść niż robić, musi teraz pracować ciężko na usługach człowieka.

Z zającem zaś trafiło się tak, że jakkolwiek nic nie zawinił, niemniej jednak skazany został na chód dziwny, dobrze znany wszystkim myśliwym. Szedł kiedyś Pan Jezus ze św. Piotrem i mieli na drogę pieczonego zająca w koszyczku, a św. Piotr urwał pokryjomu jedną nogę i zjadł. Skoro przyszli na to miejsce gdzie mieli obiadować, Pan Jezus wyjąwszy zająca, pyta się, gdzie jest czwarta noga? A św. Piotr powiada mu na to, że ile było, tyle i jest, trzy nogi było, trzy jest i ciągle się przytem upierał, że trzy i trzy. Wiedział dobrze Syn Boży, że św. Piotr lubił czasem rozminąć się z prawdą, ale nie chcąc go wstydzić, zrobił tak, że teraz, kiedy zając idzie po śniegu, to po śladach nikt nie pozna, że on ma cztery nogi, tylko trzy i trzy.

Do szeregu zwierząt, które powstały z ludzi, trzeba jeszcze zaliczyć i kreta, bo jak się dowiadujemy z podania ukraińskiego, został on przyobleczony w tę postać za fałszywe świadectwo w złej sprawie.

W pewnej wsi biedny gospodarz chciał na wiosnę wynająć woły u bogatego sąsiada do zaorania pola swego, a sąsiad zapowiedział, że mu ich nie da w inny dzień, chyba tylko w samą Wielkanoc. Stawił się biedak w pierwsze święto, bo cóż miał począć? i wziąwszy woły, wyszedł w pole z pługiem, aby rozpocząć oranie. Aliści naraz stanął przed nim nieznajomy starzec z brodą siwą i długą do pasa.

— Bój się Boga!—rzekł mu—co myślisz robić? czy chcesz orać w takie wielkie święto?

Chłop się tłumaczy, że jest zmuszony do tego, gdyż w inny dzień nie będzie miał wołów.

— Dajże pokój—powiada mu starzec—woły tu zostaw a sam pójdź prześpij się pod miedzą.

Chłop usłuchał, położył się i zasnął, a skoro się zbudził w parę godzin potem, spostrzegł zdziwiony, że całe pole miał zaorane. Odprowadził więc woły sąsiadowi, który nie mógł zrozumieć jakim sposobem dokonał takiej roboty w tak krótkim czasie i za wynajęcie wołów zażądał połowy pola.

Biedak zmartwiony takiem wygórowanem żądaniem, od którego bogacz nie chciał odstąpić, zwołał gromadę, aby osądziła sprawę. Lecz kiedy gromada wydała wyrok na korzyść biednego, wtedy bogacz wystąpił naprzód, mówiąc, że chce się oddać na sąd Boski.

— Boże!—zawołał donośnie—powiedz sam, czy mi się nie należy połowa pola?

— Należy się!—odparł głos jakiś zdaleka.

Wszyscy stanęli zdumieni, nie domyślając się, że bogacz użył podstępu. Ukrył syna swego jedynaka w bruździe i kazał mu odpowiedzieć na swoją odezwę.

Lecz Pan Bóg nie pozwolił na takie oszukaństwo. Ukazał się ludziom w postaci owego staruszka z siwą brodą i podstęp wyświetlił, a młodzieńcowi ukrytemu w bruździe powiedział tak:

— Dopóki będzie trwać świat i słońce, ty za karę będziesz się rył w ziemi!

I zamienił go w kreta, który musi chodzić podziemnemi chodnikami i na świat boży nie śmie wyjrzeć, bo, jak twierdzi lud nasz powszechnie, musiałby to przypłacić życiem.

Niemniejszą rolę gra też w symbolice i świat roślinny, uderzający bogactwem i rozmaitością podań, przywiązanych do drzew, do ziół i kwiatów. Pomiędzy drzewami niektóre są uważane za święte, inne znowu zostają pod klątwą pewnego uprzedzenia, jak np. jarzębina, której w pewnych okolicach Królestwa nawet na opał nie chciano używać przed paru jeszcze laty, a i dziś na Mazowszu nie biorą jej gałązek do święcenia na Matkę Boską Zielną i dowodzą, że w nich „złe” siedzi. Górale opowiadają, że w raju jarząbek był najprzedniejszem drzewem, którego owoce, większe od dzisiejszych jabłek, miały smak wyborny. Ale skoro potem Judasz się na niem obwiesił, tak „omierzło”, owoce zdrobniały i ścierpły i dzisiaj nie ma ani jednego pnia całego, tylko każdy musi być pęknięty. Wierzba podobnież nie używa dobrej sławy u ludu, gdyż mówią, że djabeł, narobiwszy długów, miał się na niej obwiesić, olszyna zaś została zafarbowana krwią djabelską i dlatego drzewo ma czerwone, a za nacięciem wycieka z niego krew. Stało się to wtedy jeszcze, kiedy djabeł zraniony przez św. Michała, uciekał przed nim i w porażce swojej na olszynie się ukrył, a krew jego rozlawszy się po korze, przenikła aż do środka.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

siedleckiej 58 i suwalskiej 29. Gorzelnie te wyprodukowały razem 2,077,442 wiader spirytusu bezwodnego, a mianowicie w gubernji warszawskiej 237,679 wiader, w kaliskiej 445,037, w kieleckiej 137,579, w łomżyńskiej 150,222, w lubelskiej 244,306, w piotrkowskiej 291,521, w radomskiej 87,539, w siedleckiej 305,556 i w suwalskiej 74,283.

= W zarządzie dóbr państwa gubernji piotrkowskiej, warszawskiej, kaliskiej i płockiej w Piotrkowie odbędzie się dnia 17-go czerwca licytacja na sprzedaż drzewa z lasów w pasie fortecznym twierdzy nowogeorgiewskiej, oszacowanego na sumę rs. 245,126 kop. 28.

= JW. Naczelnik kraju jenerał-adjutant Hurko w dniu wczorajszym wyjechał do Łodzi.

= Doroczna sprzedaż byczków i cieląt czystej rasy algauskiej odbywać się będzie dnia 8-go czerwca we wzorowym folwarku instytutu gospodarczo-leśnego w Nowej Aleksandrji.

= Przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu pierwszego kwartału r. b. w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, jeśli nie zostaną odebrane do dnia 1-go października, sprzedane być mają na licytacji.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 3-go do dnia 10-go maja r. b. włącznie, wydała 97 nowych książeczek (mniej o 43 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 553 wnioskach złożono rs. 14,230 kop. 60 (mniej o rs. 1,807 kop. 25 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 230 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 68 kop. 54½, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,286 kop. 44½ (mniej o rs. 2,809 kop. 11 aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 80 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,431 posiada kapitał rs. 1,542,543 kop. 15 (więcej o rs. 1,943 kop. 79½ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Kasa miejska wypłaci w r. b. 53,280 rs. za najem lokali na pomieszczenie cyrkułów policyjnych i komitetu policyjno-lekarskiego. Na pokrycie tego wydatku skarb daje ze swej strony zasiłek w wysokości 18,669 rs.

= Jutro i we czwartek przypadają u izraelitów pierwsze uroczyste święta na pamiątkę odebrania dziesięciu przykazań bożych na górze Synai czyli Zielone Świątki.

= W tych dniach rozpoczęto roboty około restauracji zabudowań poklasztornych przy kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 7-ej wieczorem w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji kas pożyczkowych dla rzemieślników.

= W biurze wydziału śledczego przy kancelarji oberpolicmajstra zaszły ważne zmiany. Naczelnik tegoż wydziału, p. Lisockij, został zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków, a kierunek biura objął zastępczo p. Mackiewicz, dotychczasowy komisarz cyrkułu wolskiego. Kilkunastu urzędników z wydziału śledczego zostało tranzlokowanych do innych wydziałów.

= Dziś przybył do Warszawy Włodzimierz Spasowicz. Znakomity adwokat w dniu jutrzejszym opuszcza nasze miasto.

= Z teatru i muzyki.

* W czwartkowem przedstawieniu porannem, przeznaczonem dla prasy i artystów, meiningeńczycy do zapowiedzianych sztuk „Lidy" Gensichena i molierowskiego „Chorego z przywidzenia", dodają jeszcze trzeci akt „Juljusza Cezara".

* Romuald Wasilewski, dawniejszy śpiewak opery warszawskiej, a od lat kilku opery Cesarskiej w Moskwie, bawi od dni kilku w Warszawie.

Podobno między naszą dyrekcją a p. Wasilewskim toczą się układy o kilka występów na scenie teatru Letniego.

* Pani Róża Orczyńska, artystka tutejszego baletu, otrzymała od p. Hoffmana, dyrektora cesarskich teatrów wiedeńskich, zaproszenie na dwumiesięczne występy.

Pani O., skorzysta z zaproszenia, o ile uzyska urlop z warszawskiego teatru.

= Koczująca opera.

Jeden z dyrektorów koczującej trupy śpiewaczej włoskiej zamierza w końcu lata zatrzymać się w Warszawie.

Miejscem popisu śpiewaków będzie niezajęta estrada ogródkowa, prowizorycznie przerobiona na scenę.

A więc będzie i włoszczyzna...

= Majówka artystyczna.

Zapowiadana majówka członków Towarzystwa muzycznego w połączeniu z malarzami odbędzie się w dniu 30-ym b. m. w parku promenady belwederskiej.

Jak nas zapewniano, zabawa będzie nader urozmaiconą.

= Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Budowa gmachu muzealnego postępuje nader szybko.

Zewnętrzna fasada tak dziedzińca, jako też i od Wisły, jest już otynkowana i przedstawia się okazale.

Roboty wewnętrzne również na ukończeniu, tak że z końcem czerwca cała budowla, oprócz może robót malarskich, będzie już gotową.

Na pierwszem piętrze mieścić się będą zbiory rolnictwa i przemysłu, na drugiem modele obu działów, a na wieżyczce po nad fasadą od strony Wisły stacja meteorologiczna.

= Z pól i sadów.

W okolicach podmiejskich widok zboża bardzo piękne rokuje nadzieje.

Ozimina zaczyna nawet w niektórych miejsach kłosować, jarzyna zaś wszędzie jest gęsta i rosła.

Od ogrodników podmiejskich słyszeliśmy, iż urodzaj na wszelkie warzywa w roku bieżącym jest daleko lepszy niż w poprzednich.

Drzewa owocowe osypane kwiatem.

Jeżeli mrozy albo gąsienica, co jeszcze niebezpieczniejsze, nie zniszczą zarodków owocu, spodziewać się można obfitego zbioru.

Obawa mogącej nastąpić u nas cholery, a ztąd upadku handlu owocami, wpłynęła na znaczne obniżenie ceny dzierżawnej sadów.

= Wywóz jagód.

Przemysłowcy niemieccy rozesłali odezwy do faktorów prowincjonalnych w sprawie zakupu czarnych jagód od okolicznych włościan.

Od lat kilku pomienione jagody cieszą się stałym popytem za granicą.

= Minjaturowa sadzawka.

W ogrodzie Saskim, w pobliżu wejścia od ulicy hr. Kotzebue, wykopano minjaturową sadzawkę.

Została ona przeznaczoną dla czarnych łabędzi, które obdarzone duchem wojowniczym, lubią przepędzać chwile w odosobnieniu...

= Kąpiele wiślane.

Dotychczas nie zostały jeszcze oznaczone miejsca dla pragnących kąpać się w Wiśle.

Ustalająca się pogoda każe się spodziewać rychłego rozpoczęcia kąpieli wiślanych, oznaczenie więc stosownych miejsc do kąpieli jest już na czasie.

Niewiadomem jest również, czy odbyła się już rewizja letnich łazienek i jakie jej rezultaty...

= Do Taszkientu.

Zwiększający się z każdym rokiem zastęp ukończonych młodych prawników wytwarza niemałą konkurencję.

Posad etatowych wakujących niema adwokatura zaś wobec tylu obrońców bez klijentów, nie przedstawia już żadnych widoków.

Młodzi prawnicy muszą więc szukać chleba gdzieindziej.

Jeden z nich pan C., kandydat do posad sądowych, uczynił do ministerjum podanie, że chce przyjąć etatową posadę w jakiejbądź gubernji.

Życzeniu jego zadosyć uczyniono i pan C. otrzymał nominację na urzędnika kancelarji jenerał-gubernatora turkiestańskiego.

Nominacja ta już jest ogłoszoną w *Praw. wiest.* i pan C. w tych dniach otrzymawszy 600 rs. na koszta podróży, wyjeżdża do Taszkientu.

= O trochę asfaltu.

Mieszkańcy ulicy Karmelickiej wnoszą za naszem pośrednictwem prośbę do zarządu miasta o obdarzenie ich choćby najwęższym asfaltowym chodnikiem.

Dotąd ulica ta ma tylko po jednej stronie chodnik wielce wąski i w stanie opłakanym będący, tak że chodzenie po nim należy do sztuk wchodzących w zakres wyższej ekwilibrystyki.

Z położenia swego i zaludnienia, ulica o której mowa, zasługuje na pewne uwzględnienie.

= Jeszcze „odzież normalna"...

Wynalazek dra Jägera zyskał w Warszawie specjalną ajenturę...

Znalazł się cudzoziemiec, którego zadaniem jest wyszukiwanie amatorów „normalnej odzieży"...

Wątpimy, ażeby ajentura znalazła u nas wdzięczne dla siebie pole.

= Oszczędność czy strata?

Jeden z tutejszych większych zakładów garbarskich pragnąc zaoszczędzić czas potrzebny na wygarbowanie skór z 9 miesięcy do 3-ch, sprowadził w tym celu specjalistę z Ameryki.

Po pewnym czasie okazało się, iż skóry w ten sposób przygotowane niewiele są warte, psują się prędko, kupcy więc zwrócili fabrykantowi cały zakup.

Fabrykant narażony został przez to na straty, gdyż przerobienie tego towaru okazało się niemożebnem, a nauczony doświadczeniem powrócił do dawnego systemu.

Tymczasem musi zapłacić sprowadzonemu specjaliście pensję za całe trzy lata!

= Chaldejczyk.

Znów się ukazał w Warszawie chaldejczyk.

Zbiera on składki, zadawalniając się kilkunastoma kopiejkami.

Nie ma świadectw ani od propagandy, ani od żadnego nuncjusza.

Ponieważ chaldejczyk rzekomy zaczyna nawiedzać domy prywatne, ostrzegamy zatem czytelników przed wyzyskiwaczem.

= Wybryk natury.

Do jednego z tutejszych weterynarzy p. D., obywatel ziemski z powiatu miechowskiego, nadesłał kilkodniowe cielę.

Noworodek nie posiada uszu, lecz natomiast rozporządza aż pięcioma nogami.

Naddatek natury zajmuje miejsce powyżej lewej tylnej nogi i jest o wiele mniejszy od kończyn prawidłowych.

Potworek będzie wypchany i umieszczony w zbiorze prywatnym.

= Fałszywy alarm.

W dniu wczorajszym pana *** jadącego tramwajem spotkała bardzo nieprzyjemna przygoda.

Pan *** siedział obok jakiegoś niemłodego jegomościa, który nań rzucał podejrzliwe spojrzenia.

Nagle ów dziwny sąsiad woła głośno:

— Zostałem okradziony, wyciągnięto mi srebrną pamiątkową tabakierkę.

Współpasażerowie okazują zainteresowanie, a poszkodowany prosi o zatrzymanie wagonu i stanowczo powiada:

— Nikt inny tylko ten pan wyciągnął mi tabakierkę — mówiąc to, ukazał na swego sąsiada pana ***.

Gdyby natrafił na człowieka gwałtownego, sprawa byłaby przybrała skandaliczny obrót, lecz p. *** z zimną krwią odpiera niesłuszne podejrzenie, kiedy jednak staruszek obstaje przy swojem, p. *** decyduje się towarzyszyć mu do cyrkułu.

Tu przedstawił dowody legitymacyjne, a nawet prosił o rewizję osobistą, lecz tabakierka naturalnie nie została znalezioną.

Poszkodowany po spisaniu protokułu poszedł do domu.

W parę godzin później przybiega on zmięszany do mieszkania p. *** błagając o przebaczenie za swoją podejrzliwość, gdyż, jak się okazało, tabakierkę zostawił w domu.

Pan ***, mogąc wytoczyć sprawę o potwarz, przyjął przeprosiny z warunkiem jednak, aby podejrzliwy jegomość złożył 25 rs. na kolonje letnie.

Tak więc z fałszywego alarmu skorzystają biedne dzieci.

= Samozwaniec.

W dniu onegdajszym do pana C., zamieszkałego pod nrem 12-ym na Dzielnej, zgłosił się jakiś młody człowiek i przedstawił list swego ojca z Sandomierza, dawnego przyjaciela pana C.

Chodziło tu o wyrobienie posady w jednej z instytucyj prywatnych.

Pan C. chętnie pomoc przyobiecał, młodzieniec zaś dziękując zwierza się ze swego kłopotu, iż zgubił wszystkie pieniądze, zanim zaś otrzyma świeży zasiłek, o który telegrafował do ojca, prosi o pożyczkę.

Ponieważ sumy nie wymienił, p. C. dał mu 20 rs., polecając przybyć nazajutrz.

Tymczasem na drugi dzień rano zjawia się inny młody człowiek i udawadnia, że on jest W. z Sandomierza, lecz list ojca wraz z pugilaresem był mu skradziony na dworcu kolei w Iwangrodzie.

Wypadek ten spowodował opóźnienie w podróży, musiał bowiem zapożyczyć się na dalszą drogę.

Tak więc zuchwały złodziej skorzystał z listu, podszywając się pod cudze nazwisko i wyciągnął jeszcze 20 rs.

= Kradzież czy pożyczka?

Przed paru miesiącami p. *** zjawił się w mieszkaniu p. X., który podówczas nie był obecny w Warszawie i oświadczył służącemu, że pożycza kilkanaście książek z bibljoteki, do czego miał od pana X. upoważnienie.

Lokaj wiedząc, że p. *** pozostaje w stosunkach przyjaznych z jego chlebodawcą, nie sprzeciwiał się

temu żądaniu i p. * zabrał z sobą kompletną 28-tomową „Encyklopedję.“**

Tymczasem p. X. powróciwszy w kilka dni później, ze zdziwieniem dowiaduje się o zabraniu „Encyklopedji“, do czego pana *** nie upoważniał.

Ten ostatni, interpelowany listownie o zwrot książek, nic nie odpowiada, a widzenia się z panem X. starannie unika.

Zniecierpliwiony X. występuje ze skargą sądową, oskarżając p. *** o kradzież podstępną i domaga się zasądzenia akcji cywilnej, w razie niezwrócenia książek, w kwocie 150 rs.

Powołany na świadka lokaj zeznał, iż był przez pana *** w błąd wprowadzony.

Oskarżony tłumaczył się, że p. X. przed wyjazdem upoważnił go do czerpania ze swej bibljoteki, lecz tłumaczenia swego niczem nie mógł udowodnić.

Zapytany przez sędziego dlaczego nie oddaje „Encyklopedji“, skoro właściciel żąda zwrotu, p. *** oświadcza, iż wszystkie książki zostały mu skradzione.

Tymczasem powód przedstawił drugiego świadka w osobie antykwarjusza M., który zeznał, że p. *** zastawił u niego „Encyklopedję“ za 60 rubli.

Wobec takich dowodów sędzia uznał p. *** winnym kradzieży i skazał go na miesiąc aresztu policyjnego.

Akcję cywilną powodowi w całości przysądził.

= Kieliszkowi przyjaciele.

W dniu wczorajszym Ryszard D., kolonista z rawskiego, odbierał spadek po swoim wuju w kwocie 500 rs.

Otrzymawszy pieniądze, zaszedł wieczorem do bawarji za wolskiemi rogatkami, gdzie grała muzyka.

Kolonista nie znał nikogo, lecz niebawem przysiedli się do D. dwaj niemłodzi kapotowi jegomoście i zawiązali rozmowę.

Znajomość rychło została zabraną, a kolejka wódeczki, to znów piwka, rozgrzała jeszcze bardziej nowych znajomych.

Co się z D. działo, nic nie pamięta, obudził się tylko rano w gospodzie na Żelaznej, bez grosza pieniędzy.

Kieliszkowi przyjaciele zniknęli bez wieści.

= Niedozór dzieci.

Mieszkańcy domu oznaczonego nrem 21-ym przy ulicy Kruczej byli świadkami smutnego wypadku, jaki wydarzył się wczoraj o godzinie 5-tej po południu.

W oknie jednego z mieszkań na trzeciem piętrze, w dziedzińcu, bawił się chłopczyk trzyletni, który rączkami gładził szybę lufcika.

Stróż domu kilkakrotnie wbiegał do pomieszkania, ostrzegając, że dziecko spotkać może nieszczęście...

Czy zdrowych rad stróża nie usłuchano, czy też nie dostrzeżono, że psotny chłopiec wszedł znowu na okno, dość że o godzinie wskazanej lufcik otworzył się nagle i dziecko wypadłszy poniosło na bruku śmierć natychmiastową, roztrzaskawszy główkę o koło wozu stojącego pod ścianą trzypiętrowej oficyny.

= **Wypadki.** W ogrodzie na Pięknej Jan T., 13-letni terminator tapicerski, spadł z huśtawki i złamał nogę. — Na powiślu Bernard M., rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność odciął sobie trzy palce u lewej ręki. — Dorożkarz niewiadomego numeru najechał na Anielę J., oczekującą na tramwaj i zranił ją nader ciężko dyszlem w głowę.

= Nowe fabryki.

W opatowskiem powstały dwa nowe zakłady fabryczne.

W Chmielowie zaczęto wyrabiać cegłę ogniotrwałą, zaś w Nietulisku cement.

= Resursa.

Sprawa otwarcia resursy obywatelskiej w Łodzi zdaje się zbliżać ku pomyślnemu rozwiązaniu.

Obecnie ponownie wysłany został do zatwierdzenia wyższej władzy przerobiony projekt ustawy.

Kapitał zakładowy resursy w ilości 6,000 rs. powstać ma przez wypuszczenie 20 akcyj po 300 rubli.

Członkowie zapisujący się do resursy uiszczać będą po 10 rs. wpisowego i 24 rs. rocznie tytułem składek.

Przy resursie będzie ogródek dla zebrań w porze letniej.

= Teatr amatorski.

Z Nowo-Mińska korespondent nasz donosi, że za parę tygodni odbędzie się tam przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny, a mianowicie na dochód miejscowego szpitala.

Straż ogniowa nowomińska, pomimo dzielności ochotników, stwierdzonej niejednokrotnie, nie cieszy się takiem uznaniem miejscowych mieszkańców, jakby należało.

Składek na rzecz instytucji tej nie płaci prawie nikt od lat dwóch, tamując przez to rozwój jej i działalność.

Korespondent ubolewa bardzo, że od dwóch lat rada zarządzająca nie zwołała wcale ogólnego zebrania członków straży ogniowej, celem zatwierdzenia budżetu i dokonania nowych wyborów.

Na letnich mieszkaniach z powodu zimna jeszcze nie ma nikogo, chociaż spodziewany jest dość znaczny napływ warszawian, liczniejszy może jak lat poprzednich, gdyż zaczynają się do nas pielgrzymki w celu wynajmu mieszkań na sezon bieżący.

= Z różnych sfer.

Z Lublina piszą do nas:

„Mimo dżdżystej i zimnej pogody i narzekań na złe czasy, karnawał letni i u nas zaczyna dawać pewne, acz słabe, znaki życia.

Zaledwie wyjechał p. Siedlecki, a oto już „Estudiantina espagnola” bawi nasze uszy.

W niedzielę, dnia 17-go b. m., mieliśmy doroczną wystawę koni włościańskich. Niektóre okazy, a zwłaszcza źrebięta, korzystnie świadczą o rozwoju hodowli koni u włościan.

Tegoż dnia o godzinie pierwszej z południa w sali resursy kupieckiej p. Xiężopolski wygłosił odczyt publiczny: „O kredycie”, na korzyść drugiej ochronki sierot.”

= Przednówek.

Z Witebska piszą nam:

„Wyjątkowo ciężki mamy w tym roku przednówek.

Rzecz naturalna, iż najbardziej to odczuwają włościanie.

W wielu miejscowościach biedacy już od kilku tygodni ciepłej strawy w ustach nie mieli; mąki na chleb również oddawna braknie.

Szczęśliwymi mogą się jeszcze nazwać ci, którzy są w stanie upiec sobie chleb, choć czarny jak ziemia i z dodatkiem mchu (*sic!*) w znacznej ilości.

Nie dziw więc, że włościanie, uchodzący nawet za względnie zamożnych, w tym roku tułają się od dworu do dworu, błagając, jak o łaskę największą, o zajęcie, o pracę, chociażby za łyżkę strawy tylko.

W ogóle w r. b. zaofiarowanie pracy zwiększyło się u nas w dwójnasób prawie.

Nielepiej pono i w dworach ziemiańskich, gdzie pustki w śpichrzach i... w kieszeniach.”

= Ospa.

Ospa, która ukazała się początkowo we wsi Kosiły i Czarnawieś, w powiecie szczuczyńskim, rozszerzyła się i w kilku innych miejscowościach tego powiatu.

Kilka wypadków ospy naturalnej stwierdzono także i w Kolnie.

= Z zazdrości do zbrodni.

Donoszą nam z Pabjanic co następuje:

„Niejaki D. Ł., z sieradzkiego, z zawodu ślusarz, został skazany wyrokiem sędziego pokoju na cztery dni aresztu za pobicie Juljanny K., z którą łączyły go bliższe stosunki.

Chcąc się zemścić za zaskarżenie go do sądu, usiłował dnia 12-go b. m. zabić ją i w tym celu strzelił do niej z rewolworu dwa razy, ugodziwszy w piersi i w rękę, lecz nieszkodliwie.

Po tym czynie strzelił do siebie samego cztery razy z tegoż rewolweru, w zamiarze pozbawienia się życia.

Pomimo, iż jeden strzał był skierowany w czoło, dwa w usta, a jeden w szyję, D. Ł. jeszcze pozostaje przy życiu, lecz wątpliwem jest jego wyzdrowienie.“

ZE ŚWIATA.

× **W Rzymie** dnia 11-go b. m., w kościele św. Andrzeja, pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy panem Piusem Welońskim, artystą rzeźbiarzem, a panną Jadwigą Ordzianką, córką obywatela z gub. wołyńskiej, zamieszkałego we Włoszech.

× **Cesarz austrjacki**, właściciel „Wojny” Grottgera, zezwolił, by to arcydzieło przewiezione zostało z Wiednia do Krakowa, gdzie umieszczone zostanie na wystawie zbiorowej dzieł nieśmiertelnego mistrza.

× **W Kolonji** dnia 14-go b. m. zmarł znakomity muzyk, Ferdynand Hiller, znany z występów przed naszą publicznością w r. 1842-im. Zapoznawszy się tu z rodziną Baumannów, dawał w lat kilka później poparcie ich córce, kształcącej się jako malarka w Düsseldorfie, gdzie stale przebywał. Dzięki opiece i wpływom Hillera, talent malarski pani Baumann-Jerichau znakomicie się rozwinął.

× **Wdowa po ks. Michale Stourdzy**, niegdyś hospodarze wołoskim, umarła w Baden-Baden na atak serca. Pani ta posiadała język polski, a nawet niegdyś na rumuński tłumaczyła i drukowała w ustępach „Pojatę”.

× **„Excelsior”**, balet najwspanialej dotąd ze wszystkich istniejących inscenowany, pojawił się w Wiedniu i przyjęty został przez publiczność doskonale. Wystawą zajmował się specjalnie w tym celu przybyły z Warszawy dyrektor baletu naszego, p. Mendez, którego też wywołano kilkanaście razy.

× **W sprawie palenia zwłok.** Deputacja towarzystwa palenia zwłok „Urna” w Wiedniu uzyskała w tych dniach posłuchanie u prezydenta gabinetu austrjackiego, na którem prosiła o pozwolenie dokonywania kremacji. Hr. Taafe, wysłuchawszy wyjaśnień delegatów, oświadczył, iż rząd nie jest przeciwny kremacji, lecz pragnie pozostawić parlamentowi rozstrzygnięcie kwestji, która jest dość skomplikowaną, szczególniej ze względu na śledztwa karne. Stowarzyszenie „Urna” liczy 800 członków, należących do rozmaitych klas społecznych i zebrało już dostateczne fundusze na zbudowanie aparatu kremacyjnego.

× **Skazany na śmierć.** Przed sądem przysięgłych w Peszcie roztrząsaną była sprawa niejakiego Valenticza, który zarznął swoją przyjaciółkę Weronikę Peschek i małą dziewczynkę Różę Budai. Trybunał skazał go na powieszenie. Skazany odmówił odwołania się do sądu kasacyjnego, mówiąc, iż pogardza śmiercią i pragnie przekonać się, czy ta pogarda śmierci utrzyma się wobec szubienicy. Opowiedział on bardzo dokładnie wszelkie szczegóły podwójnej zbrodni z takim wyrafinowanym cynizmem, iż wywołał oburzenie sądu i publiczności.

× **Arsene Houssaye**, znany autor francuski, poeta, powieściopisarz, publicysta i dziennikarz, ogłosił świeżo w Paryżu tom pierwszy niezmiernie ciekawych swoich pamiętników. Zanim obszerniejszą o nich podamy wzmiankę, notujemy tylko epizod dotyczący Musseta i dwóch kobiet, które tak tragiczną rolę odegrały w życiu poety. Po zerwaniu z George Sand zwrócił się on do eterycznej, wdzięcznej, idealnej księżny Belgiojoso. Pewnego dnia, kiedy wtargnąwszy do jej buduaru, ukląkł przed nią, błagając o przebaczenie śmiałości usprawiedliwionej gwałtownem uczuciem, księżna zazwyczaj trwożliwa i obojętna... roześmiała się na głos i ująwszy poetę za rękę, wprowadziła go do swej sypialni. Tam, zdumiony Musset ujrzał wygodnie na fotelu siedzącą... George Sand, która przyjęła go słowami pełnemi najostrzejszej ironji. Autorka „Indjany”, nawet po zerwaniu z Mussetem, darować mu nie mogła miłości dla jakiejbądź innej kobiety. Tego rodzaju wspomnień i ciekawych szczegółów mnóstwo w rzeczonych pamiętnikach.

× **Zamieć śnieżna.** Z Edymburga donoszą o straszliwych zawiejach śnieżnych prawie w całej Szkocji. Całe stada owiec i baranów zginęły. Szkoci nie przypominają sobie tak ostrej temperatury w maju.

× **W Birmingham** zawiązało się przedsiębiorstwo rozprowadzania siły powietrza ścieśnionego rurami, tak jak obecnie rozprowadza się gaz lub wodę. Koszt tego motoru wynosić ma zaledwie 7½ cent. od siły konia na godzinę. Dla mniejszych zakładów przemysłowych, wymagających niewielkiej siły poruszającej, lub też potrzebujących jej tylko w pewnych odstępach czasu, urządzenie to będzie bardzo pożyteczne.

× **Król hawajski** przed laty 28-iu ożenił się z młodą angielką, miss Rooke, o której złe języki mówiły, że niegdyś była w cyrku hecarką. Telegram donosi obecnie, że owdowiała królowa, dobiegłszy 45-iu lat życia, umarła. Pogrzeb jej miał się odbyć nader uroczyście.

× **W książce kucharskiej** Bilota, w edycji za rok bieżący, podano przepis na robienie przyprawy z pająków do cielęcego mięsa i purée z chrząszczów mącznych.

× **Rozmowa... chusteczką do nosa.** Po znanej rozmowie za pomocą wachlarza i tajemniczej kwiatów rozmowie wymyśliły piękne angielki nowy sposób porozumiewania się za pomocą sygnałów, dawanych... chusteczką do nosa. I tak: przyłożenie chusteczki do ust znaczy, że się chce zawiązać rozmowę; rozpostarcie jej na dłoni jest znakiem ośmielenia; opuszczenie jej na dół jest objawem sympatji; zawinięcie wokoło ręki oznacza zupełną obojętność. Potrzeć chusteczką podbródek znaczy: „kocham cię!”; rozciągnąć w obu rękach: „nienawidzę cię”; przyłożyć do prawego policzka znaczy „tak”, do lewego znaczy „nie”. Zmiąć silnie w prawej dłoni powiada: „kocham innego”, zmiąć w lewej: „daj mi pokój!” Zarzucenie na ramię oznacza „pójdź za mną”; lekko unosić w górę za dwa końce: „czekaj na mnie”; przyłożyć do skroni i prędko odjąć oznacza zdumienie. Przyłożenie zwiniętej chusteczki do ucha powiada: „mam ci coś przesłać lub oddać”; przyłożenie do oka: „jesteś okrutny”; zawinięcie wokoło palca wskazującego powiada: „jestem zaręczoną”, zawinięcie wokoło piątego palca: „jestem zamężną!” Praktyczne łatwe i zabawne...

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisława z Jarockich **Kieszczyńska**, żona nadkonduktora drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej i obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go maja r. b., przeżywszy lat 38. Stroskany mąż z trojgiem dzieci i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu własnego przy ulicy Nowolipie № 4, o godzinie **6-ej** wieczór, na cmentarz powązkowski. 2—1789

† Przeniesienie zwłok ś. p. Ziuty **Libickiej**, z katakumb do grobu familijnego nastąpi we czwartek, to jest dnia 21-go maja r. b. po nabożeństwie żałobnem, mającem się odprawić o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim. Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzice, babka i braciszek.—1803

† W dniu 20-ym maja r. b., to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Ruttie**, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —1796

† We środę, to jest dnia 20-go maja r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego **Skarzyńskiego**, zmarłego w gubernji jakuckiej, na które stroskana siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —1793—

† W dniu 20-ym maja, to jest we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Górskich **Tabaczyńskiej**. —1797—

† We środę, t. j. dnia 20-go maja r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Strzeszewskiego**, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przy ulicy Freta. —1790

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **8 i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Bartłomieja **Raczyńskiego**, o czem rektor miejscowego kościoła familję zmarłego zawiadamia. -577

Nadesłane.

W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność skonstatowania postępu krajowej fabrykacji kwiatów sztucznych.

Pojedyńcze kwiaty, wazony i bukiety do złudzenia naśladują naturę, co nawet wprowadza w błąd wiele pań, które wyrób ludzki niejednokrotnie biorą za dzieło przyrody.

Podobny rezultat daje się osiągać jedynie za pomocą studjowania kwiatów naturalnych i następnego ich ścisłego kopjowania.

Założycielką i właścicielką fabryki, a zarazem szkoły wyrobu kwiatów jest pani Wanda Siwińska, która po dwudziestoletniej pracy w Paryżu, otworzyła zakład w Warszawie, celem konkurowania z zagranicą.

Przyznać należy, iż usiłowania zostały pod każdym względem osiągnięte.

Z Cesarstwa.

Opublikowany ostatnio drugi obszerniejszy raport jen. Komarowa o potyczce pod Tasz-Kepri i okolicznościach, jakie ją poprzedziły i wywołały, dotąd dostarcza jeszcze prasie rosyjskiej tematu do rozpraw i komentarzy. Wszystkie one zgadzają się w swoich wywodach na to, że przyczyną jaka spowodowała bitwę, było nieprzyzwoite i wyzywające zachowanie się afgańczyków, przyczem też dostaje się napomnienie angielskim oficerom za podżeganie afgańczyków. Drugi szczegółowy już raport wykazuje nadto, jak powiada *Russk. kur.*, całą bezzasadność podejrzeń rządu angielskiego co do prawdziwości pierwszego raportu jen. Komarowa, co o mało nie stało się *casus belli*. Nareszcie, według zdania tegoż samego dziennika, zakomunikowany rządowi angielskiemu raport, o którym mowa, musiał w znacznej mierze przyczynić się do umiarkowania wojowniczego ferworu anglików i prasy angielskiej. „Prócz tego, mówi w końcu zacytowany dziennik, z pomienionego raportu wypływa jasno, że jen. Komarow ani na jotę nie odstąpił od instrukcji danej mu przez nasz rząd i rzetelnie spełnił swój obowiązek. Przytem naturalnie, również ku naszemu zadowoleniu należy zwrócić uwagę i na to, że w boju nad Kuszkiem uzbrojenie wojsk rosyjskich okazało się lepszem od uzbrojenia afgańczyków, pomimo że ich prawdopodobnie zaopatrywali w broń anglicy."

Gazeta *Swiet* podejmuje w odzielnym artykule kwestję Dardanelów, która ostatniemi czasy chwilowo znajdowała się na porządku dziennym politycznych spraw, interesujących całą Europę. W kwestji tej rzeczona gazeta w taki sposób streszcza swoje zapatrywanie: „Dardanele istnieją już jedynie tylko jako broń wyłącznie przeciwko nam, na wypadek wojny Rosji z któremkolwiek z państw europejskich: w takim razie dla naszej czarnomorskiej floty zamyka się wyjście, a nieprzyjacielskiej dozwala się przejazd i daje się jej możność rujnować nasze miasta i wysadzać wojska na ląd. Oddając na tej zasadzie Turcji Dardanele i powierzając jej straż nad cieśniną, należałoby postanowić, że neutralność cieśnin jest o tyle obowiązującą, że kto ją naruszy, przeciwko temu powinny wystąpić w koalicji wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim. Ale jeżeli Europa nie uzna tego obowiązku, w takim razie i Rosja także ma prawo żądać przejrzenia odnośnego artykułu traktatu berlińskiego i nie zgodzić się na to, ażeby Dardanele pozostawały w niezasługujących na zaufanie tureckich rękach i z tego powodu miały jedynie względem Rosji znaczenie grożące. Przy obecnych układach z Anglją, ponieważ jednocześnie z Afganistanem wypłynęła też na wierzch kwestja Dardanelów, i ponieważ Rosja jest zupełnie gotową do poważnej walki i do poparcia orężem naszych sprawiedliwych żądań, to zdaje nam się, że byłoby na czasie i zupełnie właściwie wystąpić z naszemi prawami do Dardanelów, a to dlatego, ażeby w przyszłości nie znajdować się w takiem położeniu, w jakiem znajdujemy się obecnie."

Ministerjum Gladstone'a wyszło zwycięzko z walki z opozycją. Oznaką tego jest, jak powiadają dzienniki rosyjskie, przyznanie żądanego kredytu. Gdyby kredyt ten nie był zatwierdzony, byłoby to dowodem siły opozycji i nieufności względem dzisiejszego ministerjum. Taki rezultat walki ma bardzo doniosłe znaczenie dla obecnych spraw Anglji i jej stosunków z Rosją. Ze zwycięstwa dzisiejszego gabinetu można z pewnością wnioskować o pokojowem załatwieniu zawikłań w polityce zagranicznej. „Z przewagi zyskanej przez Gladstone'a, piszą *Nowosti*, można wyprowadzić dwa ważne ze względu na ich następstwa fakta. Dowodzi ona przedewszystkiem bezsilności opozycji. Przy całej zaciętości jej napadów na rząd, musiała ona w końcu przyznać, że nie ma nic zdeterminowanego, coby można przeciwstawić polityce p. Gladstone'a. Łatwo jest stawiać zarzuty i krzyczeć, że ministerjum Gladstone'a zatraciło godność Anglji w stosunkach zagranicznych albo, że dopuściło Rosję do klucza do Indyj, ale kraj tak dojrzały politycznie jak Anglja, nie może zadowolnić się samemi negacjami, albo przysłuchiwać się uprzejmie krzykom oponentów, nie zadawszy sobie zapytania, co oni postawią w miejsce tego co chcą obalić?"

Z ostatniej chwili.

Nowy poseł rosyjski w Berlinie, hr. Paweł Szuwałow, przybył tamże z rodziną d. 17-go b. m.

Cesarz Wilhelm zatwierdził uchwaloną przez sejm pruski ustawę (wniosek dep. Huenego) o przekazaniu kwot, płynących z podwyższonych ceł rolniczych, na cele lokalne związków gminnych.

Odrzucenie przez francuską izbę deputowanych wniosku Clovisa Hugues'a o udzielenie powszechnej amnestji nie wywołało oburzenia w poważniejszych kołach republikańskich kraju, a to już choćby z tego powodu, że obecnie ośmnastu tylko skazańców politycznych odsiaduje karę we Francji.

Król Leopold belgijski, po przyjęciu przyznanego mu przez parlament tytułu „władcy wolnego państwa Konga", przybywa do Berlina, ażeby osobiście podziękować cesarzowi Wilhelmowi za poparcie, jakiego tenże użyczył projektowi utworzenia tego państwa, stworzonego przez konferencję afrykańską, która odbyła się w Berlinie z inicjatywy księcia Bismarka.

National paryski donosi, że gabinet francuski nie podziela zdania ministra marynarki, admirała Galibera, iż zaraz po podpisaniu traktatu pokojowego z Chinami należy zabrać się energicznie do podbicia Madagaskaru. P. Brisson nie chce na parę miesięcy przed wyborami powszechnemi angażować się w nową akcję. Co dalej począć z hovasami — o tem rozstrzygnie przyszła izba.

Zarząd niemiecko-afgańskiego towarzystwa potwierdza wiadomość, iż sułtan Zanzibaru założył protest przeciw nabytkom świeżym rzeczonego towarzystwa w Afryce i polecił swemu jenerałowi Mathews, ażeby z 300 ludźmi wkroczył do niemieckiego terytorjum.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Londyn 19-go maja. — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Ashley oświadczył: Angielsko-niemieccy komisarze dla uregulowania spraw, dotyczących obustronnych nabytków na morzu Południowem, proponują rządom swoim zapewnienia wzajemne w odpowiednich terytorjach zupełnej wolności handlowej, wolności żeglugi i zamieszkania. W sprawie handlu niewolnikami Niemcy powinny wydać takież same zarządzenia, jakie wydała Anglja i jej kolonje australskie. Sprzedaż lub darowizna broni i napojów spirytusowych powinnny być najsurowiej zakazane. Należy wezwać inne mocarstwa morskie do przyjęcia tychże samych zasad co do terytorjów, które dotąd nie przeszły na własność kolonjalną Europy.

Londyn 19-go maja.—Oskarżeni o zdradę stanu, podpalenie i udział w zbrodniach dynamitowych, Burton i Cunningham, skazani zostali na dożywotnie roboty przymusowe.

Belgrad 19-go maja. — Król przed wyjazdem do Wiednia zdał rządy na regencję.

Petersburg 19-go maja.—Ministerjum finansów zamierza podobno wydelegować do Azji środkowej komisję w celu zbadania na miejscu warunków handlu, kierunków karawan handlowych i zebrania statystycznych wiadomości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Domaradzkiej.*—„Rozmyślania duchowne" i „Życiorys Pauliny Felińskiej" znajdują się na składzie u Gebethnera i Wolffa. Książkę włoską, o której mowa, należy sprowadzić.

— *Panu F.*—Metodę polską wydał Lesman. Prawidła wymawiania znajdują się w każdej gramatyce, a najlepiej w dykcjonarzu polsko-angielskim Rykaczewskiego.

— *Panu W. E. w Skierniewicach.*— Tylko dwie, na Lesznie.

GIEŁDA
dnia 19-go maja 1885-go roku.

Ruchliwość usposobienia giełd i wątłość podstaw, na jakich się opierają, znajduje ciekawą ilustrację w obecnej chwili. Podczas gdy nic pozytywnego w ustroju ogólnym stosunków międzynarodowych się nie stało—w przeciągu tak krótkiego czasu, jak od wczorajszych notowań urzędowych berlińskich o godzinie 3-ej po południu, do dzisiejszych szacowań porannych mieliśmy już dwie zmiany. Pogiełdowe wiadomości wczorajsze coraz mocniejsze zaznaczały usposobienie, doprowadzono kurs rubli na dostawę końcomiesięczną do 207.75 i 208 nawet, a tymczasem dziś rano widzimy znów 207 i 206.75 a nawet 206.50, w obietnicach płacenia za 100 rs.

Giełda nasza zmuszona stosować się bezspornie do wskazówek berlińskich i z racji czasu zebrań giełdowych tu i w Berlinie, nie mogąca stanowczych wskazówek tych pozyskać, ciągle opierająca się tylko na przewidywaniach i obietnicach jest wielce niepewną i w przypuszczeniach najważniejszych swych danych szukać musi.

Dziś więc niższe z początku stawiano żądania na zasadzie wczorajszych kursów i później ku zwyżce dążono na zasadzie dzisiejszych niewyraźnych szacowań.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano zatem 48.55 i 48.52½ płacono. Krótkoterminowe płacono 48.22½, potem 48.27½, 48.30, 48.40, przy żądaniu 48.45, stawiając się wyżej równi berlińskiej w przewidywaniu obniżki kursu rubli na dzisiejszem zebraniu.

Na pewniejsze miasta niemieckie 48.15 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** 9.85 żądano 9.83½ płacono bez względu na zmiany chwilowe.

Na **Paryż** 39.25 przy płaceniu 39.17½ do 39.20.

Na **Wiedeń** 79.70 przy płaceniu 79.50 i 79.55.

Papiery w małym ruchu.

Listy likwidacyjne 88.90 i 88.60 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 95.50. Tym zresztą papierem jedynie tranzakcyj poważniejszych dokonano po 95.35 i 95.45.

Listy wileńskie długoterminowe po 96 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie ser. I-ej 99.60, II, III i IV-ej 99.45, V-ej 96.15 w żądaniu.

Listy miejskie 96.25, 94.40, 93.50, 92.90 również nieco słabiej.

Obligi 91.75.

Listy łódzkie 89, 88.50, 87.

Akcyj wcale nie dotykano.

Godzina 12½. — Usposobienie dosyć mocne lecz ciągle niepewne. Ruch żaden mimo świąt jutrzejszych.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16 i 17 maja roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Trębacka 5,—Franciszek Wiktor, Drewniana № 3. — Dom Łuszczkowicza, Jakób Brochorow,—Eichardt, ulica Miła, — Bazylyi Dmitrowicz Andrejew, hotel czerwony, —Hotel francuski, hrabia Plater,—Chmielna № 2,—Santowski, Elektoralna 5,—Zdzisław Fiałkowski, Krakowskie-Przedmieście,—Hotel londyński Goldberg,—Hotel paryski, Dzierzawski,—L. Solski,—Chmielna № 1,—Ziemięcka, Warecka 7, — Stanisława Wiśniewska, Złota 38,—sztab 8 artyleryjskiej brygady, major Anweldt,—Franciszkańska Janikowska, ulica Złota № 12.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Dr **E. Brühl** ordynuje jak w latach poprzednich w **Gleichenbergu** „Willa Max"; od 20 września w **Meranie.** (1628)

CYRK CINISELLI.

Dziś i codziennie

Wielkie Przedstawienia

Występ nowo-przybyłych artystów. — Szczegóły w programach.—Początek o godz. 8. (532)

— Dr Henryk **Fryde** przeprowadził się do Bendzina w gubernji piotrkowskiej. (1792)

— Dr **Leon Tannenbaum** w sezonie kąpielowym jak w latach poprzednich, praktykuje w **Ciechocinku.** (1801)

— D-ta **M. H. Neumark** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 9. (1791

— **Dr Wiktor Oraczewski** przeprowadził się do gmachu Warszawskiego Szpitala dla dzieci, Aleksandrja 23—przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu. (570)

— Dr medycyny **Czesław Stiche** ordynuje w **Karlsbadzie,** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel-Rügen. (1452)

Encyklopedja powszechna duża, 28 tomów,

elegancko oprawiona, w dobrym stanie, jest do sprzedania w księgarni Wendego za przystępną cenę.

— **Tort amerykański, Kasza zdrowia, Chleb Grahama i wiejski**—w składzie produktów pod firmą „Nowa wieś", Aleja Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej. (1800)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go maja 1885 r.

	% konc. giełdy	
	wad.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.45	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79 70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d.	99.60	—.—
m.	99.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
II	94.40	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	92 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.90	—.—
małe	88.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.50	—.—
II „ rs. 100	95.50	—.—
III „ „ rs. 100	95.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 204 1/6
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II „ 66 2/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop 126 7/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 186 2/3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. 1 gat. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	765
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	515	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	510	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go maja 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 42
„ wiadro rs. 7 kop. 44[1]

Syndyk tymczasowy

massy upadłości Braci Perle, handlujących wyrobami tabacznemi w mieście Kaliszu.

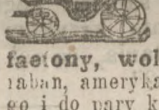
podaje do wiadomości publicznej, że poczynając od 14 (26) Maja r. b., każdodziennie od godziny 10-tej rano, z wyjątkiem świąt, odbywać się będzie w domu Sukcessorów Witwickiego, na Stawiszyńskiem Przedmieściu w mieście Kaliszu, w mieszkaniu upadłego Sendera Perle, publiczna licytacja wyrobów tabacznych, mebli i innych przedmiotów, należących do massy upadłości Braci Perle.

Kalisz 1 (13) Maja 1885 r.

Juljan Sobolewski
adwokat przysięgły.
1118R

Uzdolnieni Czeladnicy
BLACHARSCY

znajdą stałe zajęcie. Reflektanci zechcą złożyć adresy swoje w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera,** Senatorska № 18, pod lit. **L. M.** 1119R



Do sprzedania:

faetony, wolanty i bryczki, także szaraban, amerykan i brek, wszystko do jednego i do pary koni. 1351

Ulica Wielka № 11.

Jest do sprzedania pod dogodnemi dla kupującego warunkami

FOLWARK

R1120

do większych dóbr należący i niedaleko kolei Nadwiślańskiej położony. Folwark ten bez żadnych służebności, dobrze zagospodarowany; obejmuje ogólnej przestrzeni włók 40, w tem lasu budulcowego, sosnowego i dębowego, około włók 20, w połowie szacunku dom w Warszawie lub summy dobrze lokowane, przyjęte być mogą. Wiadomość u właściciela przy ulicy Berga № 3, mieszkania № 6.

Na wyjazd do Warny potrzebna jest

KUCHARKA

znająca się zupełnie na kuchni, z dobremi świadectwami, nie stara. Wiadomość № 40 Nowy-Świat, mieszk. 7, zgłaszać się od 2 do 5-tej. 1350

Jedna z większych **fabryk bilardów w Niemczech, poszukuje** zdolnego

PRZEDSTAWICIELA,

za wysoką prowizją. Oferty pod lit. **F. 903,** uprasza adresować do **Rudolfa Mosse we Wrocławiu.** 1116R

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R

Bona freblówka,

Niemka, z lepszem wykształc. szkolnem, posiadająca patent szkoły Froebla, muzykalna, do umieszczenia na 120 rs. pensji i **druga także,** nie muzykalna, na 100 rs. pensji. — Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 1096R

AGRONOM

kawaler z 12-letnią praktyką gospodarczą, zarządzający samodzielnie większym majątkiem; przedstawiający chlubne rekomendacje, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go Lipca 1885 r.—Objaśnień udziela Józefa Kieffer. ul. **Chmielna № 18. dom Liberta.** 1335

1286

Czytajcie!

W Sklepie WYPRZEDAŻY
obok cukierni,
przy ulicy Bielańskiej Nr 7,
w domu gdzie **Hotel Krakowski,**
ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE
jutro we **Środę**
i pojutrze we **Czwartek**
wielka
dotychczas nigdzie niebywała
WYPRZEDAŻ
Firanek,
Dywanów angielskich,
Chodników angielskich,
Cretonów kolorowych i
Resztek wełnianych materjałów
prawie za bezcen.

Rodowita Niemka,

wykształcona, z dobrego domu, **muzykalna,** mogąca wyręczać panią domu w gospodarstwie, poszukuje miejsca bony. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań. (sub. R. N.). Pensji wymaga 80 rs. 1089R

Sklep rzeźniczy

z warsztatem i wszelkiemi rekwizytami, oraz lodownią i mieszkaniem, utrzymywanym przez lat 20 przy kolei W. T. na Pradze, jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu, na warunkach dogodnych. Wiadomość na Pradze, ulica Wołowa № 221. 1330

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,

WIELKIE SALE

na 1 piętrze, przy ul. Marszałkowskiej № 32, (Laferme). Sale te są odpowiednie na **Zakład naukowy, biura, magazyn mebli, skład fortepianów i różne interesy handlowe, przemysłowe i fabryczne.** Wiadomość na miejscu. 760r

Zakład kąpielowo-leczniczy
D-ra Bojasińskiego
W GRODZISKU.

Kąpiele ciepłe, mineralne sztuczne, **igliwiowe,** kąpiele spadowe, zimne tusze i o ciepłocie zmiennej, różne zabiegi hydroterapeutyczne, przy pomocy biegłych benierów.

Wody mineralne, **kumys z mleka kobylego.**

Wille, pokoje umeblowane z usługą, restauracja, pisma perjodyczne, muzyka. 1015

NIEPRZEMAKALNE
Plandeki i Płótno
odpowiednie na
werendy i namioty,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Dolina Szwajcarska.

we Środę, dnia 20-go Maja r. b.

KONCERT SYMFONICZNY
Juljusza Laube.

Uwertura do „Król Lear," Berlioza.—Wstęp do „Meistersinger." Wagnera. — Scherzo, Goldmarka. — Symfonja „Ocean," Rubinsteina. — Prélude du Déluge, solo na skrzypce, Saint-Saënsa. — Polonez (E dur) Szopena.— Rigandon Raffa i inne.

Wejście kop. 40.

Początek o godzinie 7-ej.

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. — Ulica Marszałkowska № 144, wejście od Rysiej. 1345

OSOBA

przyzwoita, poszukuje towarzyszki **na wyjazd** do miejscowości kuracyjnej „Jaworze" na Szląsku Austrjackim, na koszt wspólny. Wiadomość: Żurawia № 10, mieszkania № 13. 1349

CUKIERNIA

do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela z komfortem urządzona, dobrze prosperująca, kontrakt kilkoletni, komorne przystępne, miasto gubernjalne, ulica pryncypalna przy drodze żelaznej. Może też być zamienioną na jakiś inny interes stanowiący utrzymanie, jako to. sklep, remizę powozów posesję itp.—Wiadomość ulica Widok № 19, mieszkania 17, rano do godziny 9, po południu, od 4 do 5. 1347



Faetony, Wolanty, Bryczki, Amerykany, Kocze z fordeklem i zaprzęgiem, wszystko **na jednego i parę koni.—Śliska № 12.** 1346

Wędliny litewskie

jako to: Szynki, Kiełbasy, Salami, Buljon, Rydze, Grzyby solone. Borówki smażone w cukrze, Wiśnie, Śliwki w occie z cukrem, sprzedaje się na funty i słoiki, ceny przystępne. Tamże nadesłano w komis **Masło litewskie** f. po kop. 26.—Nowy-Świat № 25, w podwórzu na parterze. 1341

W d. 10 (22) b. m. to jest w Piątek, o godz. 10 rano, sprzedawane będą przez 1343

Licytację publiczną

meble, fortepian, porcelana, obrazy, sprzęty kuchenne itp, w mieszk. po ś. p. Wawrzeńcu **Karniewskim,** Plac Warecki 14.

W Mosznie pod Pruszkowem, jest do sprzedania zupełnie prawie nowa

lokomobila

siły 10 koni, którą obejrzeć można w Pruszkowie u p. Rudnicki & Kuczyński. 1340

WEZWANIE.

Marjannę Golańczyk, urodzoną dnia 4-go Września 1862 r. w Maryanowie pod Gnieznem, córkę Adama i Katarzyny z Kozłowskich Golańczyków, która razem z rodzicami swemi w roku 1870 Wielkie Księztwo Poznańskie opuściła i do Królestwa Polskiego, a później podobno do gubernii zachodnich się przeniosła, wzywa się niniejszem, aby zgłosiła się do niżej podpisanego, celem odebrania schedy po matce.

Gniezno dnia 16 Maja 1885 r.

Karpiński
adwokat.
1113r

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem od rs. 10,000 do rs. 15,000, celem rozszerzenia bardzo korzystnego i od lat kilku egzystującego interesu. — Dla bliższego porozumienia, uprasza się o składanie ofert w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. M. 1297

Wody Mineralne Naturalne.

Skład Główny przy Aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

poleca się ze świeżemi tegorocznemi wodami mineralnemi, które sprowadza wprost od zarządów źródłowych. Prócz wód znajdują się na składzie produkty źródłowe, jako to: sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczących się wodami i cennik, apteka wydaje bezpłatnie. Wód ze składu mego dostać można także w wielu aptekach Królestwa i Cesarstwa. 1344

Istniejący od roku 1845

Instytut Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Sprzedaż i wysyłka w starannem opakowaniu po linjach kolei żelaznej i po traktach bocznych.

1. **Wszelkich wód mineralnych sztucznych,** w butelkach i syfonach.
2. **Wód naturalnych** najświeższego czerpania, wprost sprowadzanych.
3. **Soli Karlsbadzkiej sztucznej. Szlamów i ługów** kąpielowych.
4. **Wody Sodowej, Selcerskiej i Limonad** gazowych.
5. **Syropów** czysto owocowych z owoców krajowych.

Sprzedaż powyższych artykułów dokonywa się również w 3 filjach Instytutu, 1) ulica Elektoralna № 4, 2) ulica Marszałkowska № 53, 3) Plac Ś-go Aleksandra № 1.

Skład główny w Instytucie, ulica Graniczna № 14, dokąd należy adresować zlecenia piśmienne. 1068R

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Rysią a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka MUSZTARDY A. SCHWEITZER, Królewska 19,

uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1028R

WYPRZEDAŻ

Piór Strusich i Fantazyjnych,

Tłomackie Nr 9.

Z powodu przeniesienia fabryki mojej z końcem b. m. z Tłomackiego № 9, **na ulicę Czystą № 6** i potrzeby usunięcia dotychczasowych zapasów, obniżyłem ceny tychże **już od dzisiaj**

o 33 1/3 %.

Emanuel Sachs.

1056R Tłomackie Nr 9, w Warszawie.

OSTRZEŻENIE.

do PP. Fabrykantów kafli, Sztukatorów etc.

Ostrzegam, że wszystkie modele resp. formy ozdobnych kafli i rozmaitych części pieców i kominków, używane w mojej fabryce, wyłącznie dla niej podług mego rysunku wykonane, są prawnie jako moja **własność zabezpieczone i nikomu** takowych rozpowszechniać **nie wolno.**—Każdego, ktoby postąpił wbrew niniejszemu ostrzeżeniu, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

K. Czerny,

Fabryka Wyrobów Ceramicznych

1327 Gęsia 1416.—Kantor: Królewska 23.

BUHAJE Holenderskie i CIELĘTA

szlachotnej rasy, jasno-szare poleca

Baron Falkenhausen, Wallisfurth,

Stacje Glatz, Szlązk Pruski. 1115R

Nauka i wychowanie.

Guwerner, pedagog z zamiłowania, posiadający języki: niemiecki, polski, francuzki, angielski i rosyjski, z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość pod adresem: „Guwerner A. D. B." w cukierni p. Blikle, Nowy-Świat 31, w Warszawie. 7374

Osoba młoda posiadająca wyższą muzykę i język francuzki z konwersacją, życzy sobie wyjechać na wakacje jako nauczycielka. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 7685

Poszukuje miejsca nauczycielka z patentem, posiadająca język francuzki z konwersacją niemiecki i ruski, oraz nauki klasyczne. Ulica Oboźna № 4 domu, mieszk. 15, na dole. 7333

Na wakacje wyjechać mogą na wieś dwaj uczniowie uniwersytetu, znający języki nowożytne, jako korepetytorowie. Aleje Jerozolimskie 18a, mieszk. 7, od 11—3. 7367

Student uniwersytetu jako korepetytor, może zaraz wyjechać na wieś. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. X. Y.

Prof. de Préchamps, Długa 13. Młoda niemka z początkami muzyki i polskim, zaraz do umieszczenia na wieś. Rekomendacja kilkoletnia. 7736

Prof. de Préchamps, Długa 23. Dwie francuzki zaraz do umieszczenia, rekomendacja bardzo dobra. 7737

Osoba znająca muzykę i nauki klasyczne, mogąca opiekować się dziećmi lub starszemi panienkami, życzy umieścić się na miesiące letnie. Wiadomość: Senatorska № 16, w magazynie mebli. 7899

Bona niemka, katoliczka, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Ulica Leszno № 59, mieszkania 11. 7820

Paryżanki świeżo przybyłe, są do natychmiastowego umieszczenia. Kantor nauczycielski, Niecała № 4. Załęska. 7817

Żądana jest bona niemka. Leszno 18, stróż wskaże. 7822

Bona niemka wyłącznie potrzebna do 2-ch dziewczynek. Długa 22, mieszkania 6, oficyna w głębi. 7830

Paryżanka z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca guwernantki. Adresy zosawić w kantorze Kurjera dla A. S. 7829

Potrzebną jest na wieś na czas wakacji osoba do konwersacji francuzkiej. Wiadomość na Pradze u właściciela domu № 418 lit. A. przy wale, trzeci dom od mostu. 7843

Francuzka, panna, posiadająca dyplom jako była wychowanka Sacré-Coeur w Paryżu, mając do rozporządzenia dwa miesiące wakacyjne (Lipiec i Sierpień), pragnie się umieścić u zamożnej rodziny, na wsi lub też za granicą. Marszałkowska № 46, na 3-m piętrze, codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem. 7872

Były nauczyciel (gouverneur), mogący przedstawić poważne rokomendacje, poszukuje zajęcia: kasjera, rządcy domu i t. p. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, signum Gouverneur. 7845

Potrzebną jest zaraz na wyjazd bona niemka. Chmielna 32, m. 8. 7861

Posady i prace.

Panny, zdatnej do upinania spódnic potrzeba zaraz, do pracowni ubiorów damskich Anny. Dzielna 7 lit. B, drugi dom od rogu Karmelickiej.

Potrzebny uczeń do cukierni J. Siudeckiego, Elektoralna № 4. Pierwszeństwo mają z prowincji. 7749

Panny uzdolnione potrzebne są do magazynu sukisn i konfekcji Ludwiki Hummel, Nowo-Senatorska № 5. 7791

Ogrodnik z wieloletniem doświadczeniem, z chlubnemi świadectwami zakładania użytkowych i estetycznych ogrodów, wzorowych kobierców, hodowania kosztownych roślin, słowem najpewniejszy w swym zawodzie, może przyjąć obowiązek tylko do urządzenia lub poprawienia ogrodu. I ogrodnik wykwalifikowany z dobrą rekomendacją, kawaler, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Ślizka № 12, lub w kantorze Br. Hozer, Jerozolimska № 27. 7703

Pracy!!! agronom z chlubnemi patentami z 1855—57, zdolny, pracowity i sumienny, jako kawaler szuka zajęcia za utrzymanie i średnie wynagrodzenie. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. J. 1049

Poszukuje się maszynistki do maszyny Singera i podręczne do koszul męzkich. Wiadomość: ulica Świętojańska № 9, 3-cie piętro, od frontu. 7674

Potrzebni są na wieś: ekonom i leśniczy, obydwaj z dobremi świadectwami i bezżenni. Zgłosić się do rządcy: Wielka 13. 7731

Polka w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca gospodyni, szyje krawieczyznę i bieliznę z konwersacją niemiecką. Oferty proszę składać w kiosku obok Kanoniczek pod Z. Z. 7748

Potrzebnym jest kasjer. Kaucja rs. 1,000 w gotowiźnie. Gwarancja pewna. Bliższe informacje: Marszałkowska 47, mieszk. 13, od godziny 5—7. 7778

Administracji poszukuje urzędnik sądowy, mając gwarancję 6,000 rs. i pewne rekomendacje. Adresy składać w biurze ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. E. O. 1063

Osoba z wyższem wychowaniem, wdowa, posiadająca język francuzki i niemiecki, życzy wyjechać zagranicę (Karlsbad pożądany) do towarzystwa słabej osoby, lub opieki małoletnich. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 950

Handlowiec w średnim wieku, obznajmiony z czynnością kantorową, który pracował w jednym interesie przez lat 23 i wystąpił z tegoż wskutek sprzedaży w drodze działów familijnych, poszukuje posady kasjera, rachmistrza, inkasenta, lub magazyniera, mogący dać poręczenie hypoteczne w sumie rs. 6,000. Łaskawe oferty proszę złożyć w kantorze tegoż pisma, pod lit. W. K. № 7.

Do handlu kolonjalnego w Warszawie, Stare-Miasto № 22, może być zaraz przyjętym uczeń od lat 14, zamiejscowym pierwszeństwo. 7648

Panny potrzebne do sukien, zdatne i podręczne. Rymarska № 5. Walkiewicz. 7626

Młody człowiek przybyły niedawno z gub. Wołyńskiej, znający języki: polski i rosyjski, posiadający domowe wykształcenie, oraz dwu-miesięczną praktykę w interesie fabrycznym, poszukuje posady praktykanta w fabryce lub sklepie. Oferty pod znakiem: „Zajęcie," uprasza składać w kantorze tegoż pisma. 1050

Gospodyni z dobremi świadectwami potrzebną jest. Wiadomość: Miodowa № 2, w restauracji. 7898

Potrzebna jest panna podręczna do pracowni sukien. Wspólna № 18, m. 2. 7819

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do bielizny. Świętojerska № 16, m. 15. 7821

Subjekt felczerski potrzebny jest w każdą niedzielę lub na stałego. Ulica Twarda 34.

Osoba, zdatna krojczyni, potrzebną jest do pracowni ubiorów damskich. Niecała № 12, u rządcy. 7848

Panny potrzebne do dziurek i podręczne do bielizny. Ogrodowa № 18, m. 9. 7850

Potrzeba dwóch chłopców do fabryki ram. Nowy-Świat № 53. 7834

Potrzebna jest panienka ze wszystkiem, do pracowni ubiorów damskich. Nowy-Świat № 44, mieszkania 14. 7858

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do spódnic i staników. Przejazd 9.

Potrzebny jest uczeń do cukierni w hotelu Niemieckim. Ulica Długa № 29. 7826

Panna potrzebną jest do sklepu, przyjemnej powierzchowności. Kaucja wymagalna. Wiadomość: Królewska № 1, obok Weigta.

Z kaucją 200 rs. poszukuję rządztwa za mieszkanie, składające się z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. X. X. 120.

Administracji lub innej posady poszukuje człowiek, posiadający język niemiecki, francuzki, ruski. Kaucji tysiąc rubli. Wiadomość: Erywańska № 10, m. 30, wejście przez kuchnię, od godziny 11 do 1-ej. 7864

Panny potrzebne do krawieczyzny, podręczne. Królewska 37, m. 12. 7893

Potrzeba panien do robienia dziurek w bieliznie, któreby brały robotę do domu.—Twarda № 19, mieszkania № 21. 1077

Uczeń handlowy który ukończył przynajmniej 3 klasy, potrzebny jest do Warsz. Laboratorjum Chemicznego. Zgłaszać się do kantoru firmy, Świętojerska 12, od godz. 3 do 5 po południu. 1076

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne do szycia bielizny. Mostowa 14, mieszkania 19, w tej sieni gdzie felczer. 7892

Dla emeryta parę godzin zajęcia za mieszkanie lub gotówkę. Sądownicy i rozumiejący trochę po rosyjsku mają pierwszeństwo. Oferty z wiadomością gdzie kandydat urzędował, składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod wyrazem „Emeryt." 1074

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania biurko duże mahoniowe, bardzo mało używane, za przystępną cenę. Krucza № 24, stróż wskaże. 993

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do **sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże.** 7617

Powozik na jednego i na parę koni i bryczka na resorach do sprzedania. Świętokrzyzka № 31, wiad. u stróża. 7852

Do sprzedania garnitur mebli, gabinetowe dwie szafy orzechowe, kredens, biblioteka, biurka dębowe rzeźbione. Elektoralna № 33, mieszkania 19. 7873

Do sprzedania kilka korcy kminku i kopru na Nowo-Wielkiej № 5, w piekarni.

Garnitur mebli salonowych, jedwabiem krytych, szafa. Włodzimierska 2A, stróż wskaże. 7841

Różne meble do sprzedania. Marszałkowska № 22, w zajeździe w podwórzu, w zakładzie stolarskim Małeckiego. Cena przystępna. 7577

Rotunda biała koronkowa. raz użyta i dubeltowka, do sprzedania w sklepie reperacyjnym, Nowy-Świat № 12. 7770

Ktoby miał do zbycia maszynę do korkowania butelek; zechce złożyć adres w kantorze tegoż pisma pod lit. K. T. 7761

Z powodu wyjazdu do sprzedania: meble, portjery, łóżka, siodło, burka i inne sprzęty. Mokotowska 15, mieszkania 6. 1059

Do sprzedania tanio garnitur mebli, niebieskim jedwabiem kryty i inne rzeczy. Obejrzeć można od godziny 12 do 4-ej po południu. Ulica Mokotowska № 12, trzecie piętro od frontu. 7740

Fortepian fabryki Hoffera, z bardzo pięknym tonem, do sprzedania. Senatorska 6, u fortepianisty Müllera. 7399

Suknia niebieska z ciężkiej modnej materji, bordo, z aksamitnym stanikiem, ponsza biała adamaszkowa, 2 łóżka mahoniowe, krzesła wyplatane, stolik do kart, rolety, gzymsy, lampa wisząca i salonowa, do sprzedania tanio. Wilcza № 5, stróż wskaże. 7628

Fortepian sprzedaje, wynajmuje; reperacje, strojenia przyjmuje. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 7389

Mebli rozmaitych doskonałej roboty, zupełna wyprzedaż po zwiniętym magazynie z ulicy Elektoralnej 20, w tymczasowym lokalu, Solna 7. 7659

Ogrodowe stoły i krzesła, tanio są do sprzedania. Wiadomość w magazynie mebli, Senatorska № 16. 7718

Suknie, okrycia, dywany, lustra, kapy i inne przedmioty mało używane w wielkim wyborze, sprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 931

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 7266

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65, (nowy 139). 1019

Do sprzedania tanio. krzesła wiedeńskie, etażerka, stół do kart, lampa wisząca, obrazy treści mitologicznej i bronzowe rzeczy. Złota № 12, mieszkania 37. 7709

Meble: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, ozdobne umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, bibljoteka, oraz lustra, firanki, dywany, żyrandol, kandelabry i inne meble, do sprzedania tanio w pałacu, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 14. 7697

Fortepian fabryki Budynowicza, krótki silnie zbudowany, głos koncertowy, rs. 320. Marszałkowska 143, mieszkania 25. 1044

Meble urzędowej, katolickiej roboty, dwa garnitury rubli 75. Marszałkowska 143, mieszkania 25. 1045

Stare, ograne skrzypce, tanio do sprzedania. Przejazd № 5, m. 1, o godz. 3½. 7723

Do sprzedania: komoda, umywalnie z marmurem i łóżka, u stolarza. Chmielna 10.

Do sprzedania: popielata suknia 12 rubli, druga 8, dolman 3 ruble. Aleje Jerozolimskie 5, mieszkania 21. 7901

Prysznic zagraniczny sprzedaje się za przystępną cenę. Ulica Hoża № 26, mieszkania 4, od godz. 12 do 4-ej. 7900

Do sprzedania dwie eleganckie nie używane suknie, oraz kilka innych mało używanych rzeczy, zegar pod kloszem. Krucza № 21, mieszkania 3. Od 9—12 w południe.

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, tremo, biurko, kredens wiedeński, stolik do kart, szeslong, szafy rozbierane, garniturek napoleonkowy, firanki. Ulica Chmielna № 8, mieszk. 7. 7884

Do sprzedania meble staroświeckie, tremo piękne, serwantka, porcelana, kryształy, zegary, szafka wystawowa, suknie, bielizna, obuwie, po najniższej cenie, szyldy, figury modrzewiowe i wiele innych sprzętów. Ulica Świętokrzyzka № 5, m. № 6. 7853

Z powodu wyjazdu wyprzedaż mebli, mało używane, jak nowe, garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy trumeau, regulator, garniturek buduarowy, szeslong, biurko męzkie, oraz aksamity, atłasy, wstążki tiulowe i słomkowe damskie kapelusze bardzo tanio, Mokotowska 23. Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża. 7871

Bardzo tanio! Bardzo tanio! do sprzedania garnitur mebli orzechowy, w aksamit bordo kryty i sofa otoman. Ulica Śliska № 8, mieszkania 26. 7903

Telefony i maszynka magneto-elektr., do sprzedania u właściciela domu. Browarna № 3, od godziny 9—12. 7816

Na raty lustra sprzedaje fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, ul. Rymarska 6. 1062

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60), magazyn mebli Piechowskiego. 1070

Fortepian krótki, o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 245. Długa № 5, m. 30. 7833

Meble: garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble, lustra, tremo, firanki, komoda, biuro, łóżka, szafy, bibljoteczka, kredens, szeslong, szafki do bielizny, stół jadalny, umywalka, krzesła, olejodruki, kasa ogniotrwała, półki, kuchenne sprzęty, do sprzedania. Twarda № 6, front, mieszk. 8. 7834

Occasion! Garnitur aksamitny mebli salonowych, lustra wielkie, modne umeblowanie jadalni, sypialni, gabinetu, ryczałtem lub częściowo tanio do sprzedania. Sienna № 3, stróż wskaże. 7904

Do sprzedania płaszczyk nieużywany dla osoby średniego wzrostu. Mokotowska 12, mieszkania 16. 1078

Za rs. 24 jest do szrzedania maszyna nożna Whelera i Wilsona, prawie nowa.— Mokotowska № 19, mieszkania 6. 7895

Bryczka urzędowej roboty, na resorach, tanio do sprzedania. Żelazna 5. 7891

Meble, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, lustra. Marszałkowska, sklep mydlarski № 92. 7889

Gotowe suknie, okrycia, kapelusze żałobne. Wyprawy pogrzebowe jako to: suknie, czepki, kapy, pantofle, oraz trumny metalowe z najgrubszej blachy cynkowej, systemu Mintera, po cenach fabrycznych stałych, poleca warszawski magazyn żałobny, ulica Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej. 1058

Mopsy czystej rasy, odchowane, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 4. 7854

Szczenięta wyżły (pontry), do sprzedania. Wspólna 34b, mieszkania 22. 7874

Lando mało używane, faetony różne, amerykan, wolant nowy i używany, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 7857

Do sprzedania antyki w dubrym stanie, zegar bronzowy, biurko mahoniowe, porcelana. Wspólna № 28, mieszk. 7. 7883

Pianino zagraniczne, oraz fortepian do sprzedania lub wynajęcia nie drogo. Miodowa № 3—17. 1071

Pianino, fortepian, sprzedaję, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 7837

Powozik nowo-odrestaurowany za przystępną cenę sprzedaje się. Wiadomość: Złota № 2b, mieszkania № 12. 7836

Interesa handl. i majątk.

Sklepik do sprzedania, egzyst. od lat kilkun., w dobrem miejscu, sprzedaje się z powodu słabości. Ulica Wolność № 3. 7679

Dystrybucja dobrze procentująca, w dobrym punkcie, pierwsza od ogrodu Saskiego, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Niecała № 11, hotel Brühlowski. 7670

Za rs. 180 magle do sprzedania. Ul. Freta № 11. 7696

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z 2 oknami, mieszkaniem obszernem, do sprzedania, także fortepian palisandrowy rs. 325. Ulica Zielna 12. 7695

Krowiarnia do sprzedania, egzystująca od kilku lat, z wyrobioną klientelą. Wiadomość na miejscu: Wilcza 11, do g. 10 rano.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Rs. 800 potrzebna pożyczka na hypotekę. Pewność wszelka. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 16, zrana do godz. 10. 7641

Potrzebna pożyczka od rs. 7,000—8,000, na 1-y № hypoteki dóbr w powiecie Włoszczowskim gub. Kieleckiej. Dobra nie obciążone pożyczką towarzystwa, rozległości przeszło 100 włók. Procenta będą regularnie wypłacanemi tu w Warszawie. Wiadomość w magazynie p. Juszczyka przy ulicy Miodowej № 17. 7742

Zakład mleczny do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 71/145, w cukierni. 7337

Dom w Nowej-Aleksandrji do sprzedania, w najprzyjemniejszem miejscu. Wiadomość: Wązka-Freta № 25, dystrybucja. 7589

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, egzystująca lat ośm, do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ul. Świętokrzyzka № 25. 7691

Dobra w blizkości dwóch kolei, przy szosie, w glebie pszennej, z inwentarzem, bez służebności, włók 10, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Bednarska № 23, w sklepie. 7888

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: róg Nowego-Światu i Książęcej № 2. 7896

Do sprzedania majątek, gub. Radomska, włók 70, w czem 13 ornej pszennej, 2 łąk, 10 lasu, reszta zagajników. Szacunek 50,000 rubli, na zamianę lub gotówkę, której trzeba mieść około 15,000. Wiadomość: Solna 18, mieszkania 4. 1075

Domek murowany przy ulicy Furmańskiej, w blizkości Bednarskiej, zdatny dla przedsiębiercy lub rzemieślnika do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Marjensztadt № 16, mieszk. 2, od godz. 1-ej do 3-ej. 7846

Poszukuje się majątku ziemskiego od 80 do 100 włók, w dobrej glebie i kulturze, z gorzelnią, lasem do 20 włók, bez służebności i bez długów prywatnych, w cenie do 3,000 rs. za włókę, do zamiany na nowy i ładny dom, w pierwszorzędnej miejscowości na 6% netto. Oferty bez pośrednictwa, do kantoru Kurjera K. S. 7868

Restauracja z ogródkiem, na pryncypalnej ulicy, na korzystnych warunkach, do sprzedania każdej chwili. Wiadomość w składzie szkła u p. Frindta, przy ulicy Przejazd № 1.

Sklep wiktuałów bardzo korzystny do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Wiadomość za rogatką Powązkowską. Ulica Burakowska № 25 lit. c, 5 nowy. 7880

Sklep spożywczy i mąka, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 26, wprost Sosnowej. 7867

Do sprzedania propinacja, przy stacji Kotuń kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z domem, stajnią zajezdną, w dobrym stanie, z lasem, ogrodem, łąką i ogródkiem owocowym przy domu, za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela domu: Tamka № 16a, lub też na miejscu. 7838

Ważna wiadomość. Bez pośrednictwa. Na Starej-Pradze, tuż przy kolei Terespolskiej, są do sprzedania trzy place, ogólnej przestrzeni 52 tysiące łokci kwadratowych mające. Warunki przystępne. Wiadomość: Dzika № 46, u p. Frączkiewicz. 7835

Dom w pobliżu alei Ujazdowskich, z obszernym placem frontowym, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa 22, mieszk. 5, oficyna w głębi.

Sklep wiktuałów z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, pod liter. M. G. Wiadomość: ulica Żelazna 39, filja piekarska. 7832

Jest zaraz do wypożyczenia suma rs. 3,000 na 1-y № hypoteki domu murowanego w Warszawie. Adresy zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. K. K. 7823

Nowe magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Leszno № 47. 7885

Do sprzedania 2 magle wiedeńskie za przystępną cenę. Wiadomość: Leszno № 18.

Do sprzedania zaraz sklep wiktuałów. Leszno № 18. 7887

Sklep spożywczo-dystrybucyjny. dobrze procentujący, do odstąpienia. Świętojerska 12 bez litery. 7881

Sklep na wiktuały lub inny proceder, do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca. Plac Witkowskiego № 3. 7856

Do sprzedania folwarczek 4-włókowy, z ładnym dworem i ogrodem, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość w handlu win: róg Żelaznej i Chłodnej. 7840

Potrzebne są kapitały w mniejszych sumach do ulokowania na hypotekę miejską. Smolna 17, mieszkania 11. 7869

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i materjały piśmienne, z mieszkaniem od frontu, jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 26. 7866

Żyranta do Banku Polskiego dla wspólnego podniesienia pożyczki poszukuje się. Oferty A. K. 130 w kant. Kurjera. 7865

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Teatralny Plac № 473B nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-m piętrze, obszerny lokal po magazynie mód,—sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. 1053

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal frontowy na 1-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, śpiżarki, z wszelkiemi wygodami. Oboźna, róg Sewerynowa № 5. 1047

Poszukuje się od 1-go Lipca w środku miasta dwóch obszernych pokojów z wspólnem lub oddzielnem wejściem (nie wyżej jak 2-e piętro), przy familji, dla dwóch młodych ludzi lubiących spokój. Stołowanie i usługa pożądane. Oferty z oznaczeniem ceny pod lit. A. Z. 000 w kantorze Kurjera. 7722

2 umeblowane pokoje z osobnym przedpokojem do wynajęcia zaraz. Ulica Oboźna № 3, 1-e piętro, mieszkania № 4, 1-y dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 1068

2 pokoje, przedpokój, bez kuchni, pierwsze piętro, główne schody, okna od Alei, od 1 Lipca. Smolna № 11. 7882

W każdym czasie pokój dla osoby przyzwoitej, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Szkolna № 6, stróż wskaże. 7879

Do wynajęcia od Lipca Sklep duży, z mieszkaniem, oraz lokale o 2-ch i 4-ch pokojach, z wodociągami i zlewami, przy ulicy Chłodnej № 19. 7855

Pokój duży, lub dwa umeblowane, z widokiem na ogród Krasiński, są do wynajęcia od 1 Czerwca, dla osoby lubiącej spokój i porządek. Ulica Długa № 22, mieszkania 5, oficyna w głębi. 7862

1, 2, 3, 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca. Bednarska № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 7890

Od 8-go Czerwca r. b., jest do wynajęcia na trzy miesiące dwa pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem. Niecała № 12.

Za cenę przystępną potrzebny pokój z życiem, przy familji, dla samotnego człowieka przez lato. Adres: kantor Kurjera Warszawskiego pod „64.” 7863

3 i 1 pokój z kuchniami, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 7897

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.), składające się: z dwóch pokojów i kuchni, w razie życzenia fortepian. Wszelkie dogodności na miejscu. Wiadomość bliższa: Marszałkowska № 65, mieszkania 5, od 9 rano do 1-ej. 7886

Ulica Jerozolimska № 30, pokój na dole, z osobnym wchodem, z meblami, zaraz do wynajęcia, może być miesięcznie lub kwartalnie, w oficynie na prawo. Wiadomość tamże, na 1-m piętrze, mieszk. № 15. 7827

Doniesienia rozmaite.

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Ciechocinek. Osoba jadąca do Ciechocinka, mogłaby wziąć pod opiekę dzieci i na żądanie udzielać lekcyj muzyki. Hoża № 14, mieszkania 10. 7429

Gazeta Radomska podczas wystawy w Radomiu, wychodzić będzie w większej ilości egzemplarzy. Ogłoszenia po zwykłej cenie, przyjmuje biuro Ogłoszeń, Senatorska 18.

Po najniższych cenach gustownie i starannie wykonywam suknie damskie, okrycia i t. p. w możliwie szybkim czasie. Krucza № 10, mieszkania 9. 7818

Ciechocinek. Dziecko wyznania mojżeszowego, może być przyjęte pod troskliwą opiekę, na czas kuracyjny, a także różne lokale umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Nalewki № 39, mieszk. № 8. 7876

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, mieszk. 14 7638

U akuszerki M. B., przy ul. Hożej № 20, są pokoje osobne i wspólne. Cena umiarkowana, opieka troskliwa 7653

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. Cena przystępna. 7274

Akuszerka, rosjanka, praktykuje, udziela rad i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, dyskrecja zapewnia się. Ulica Nalewki № 9. 1073

Mamki ze świeżym pokarmem, przy ulicy Tamka № 11. 7902

Mamki ze świeżym pokarmem, młode i zdrowe. Ulica Piwna № 33, m. 6. 7729

Mamka doskonała, z 3-miesięcznym pokarmem, u akuszerki. Marszałkowska 34, mieszkania 8. 7757

Mamka jest u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 7775

Dnia 7 Lipca w IV wydziale sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość № 715 na rogu Leszna i Solnej położona. Licytacja zacznie się od 40,635 rubli. Bliższa wiadomość: Miodowa 11, adwokat przysięgły Suligowski.

Nr 15353 dowodu kasy zaliczkowej, przy Placu Wareckim zaginął. Ostrzeżenie zrobiono. 7849

Młoda mamka z młodym pokarmem, bez długu. Ulica Zajęcza № 6, m. 10. 7824

Zgubiono w tramwaju zamkniętym o godzinie 3-ej, dnia 18 Maja, woreczek czarny z 13-ma rublami, pomiędzy temi pięcio-rublowy jeden papierek, dwa trzy-rublowe i dwa pojedyncze i reszta drobnemi, kluczyk złoty od damskiego zegarka. Proszę łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą. Ulica Marjensztadt № 16, mieszk. 7. 7878

Książkę rachunkową zgubiono we czwartek, w południe. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Nowy-Świat № 18, do restauracji.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.